...na gotó[wk]ą   Wydanie B. C.   Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	w Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok [illegible]III.   Kraków, czwartek, dnia 2 lipca 1936 r.   Nr. 179.

Zeznania świadków w procesie o zajścia krakowskie.

W ciągu środowej ro[zprawy prze][szło] się przez salę sądową około [illegible] świadk[ów]. Pierwszy zeznawał kierowni[k] [illegible] polit. w urzędzie wojew. w Krako[wie] [illegible] p. St. Wroński.

Zeznał on, że nikt z [illegible] [wo]jewódzkiego nie miał wpływu na spo[sób] [illegible] [postę]powania policji. Przed salwami [illegible] [pa]dły pojedyncze strzały policjantów, [illegible] [chcą]cych się przed atakami z tłumu. [illegible] tłumu świadek nie słyszał. Na pytanie [illegible] [świ]adek stwierdza, że nie robiono prób [illegible] [ro]zpędzenia tłumu przy użyciu gazów.

Obr. [illegible] Czy wiadomo panu, że wojewod[a] [illegible] [o]próżnienia Semperitu [illegible] strażą [illegible] [zaj]ęło się potem jednym z powodów strajku [illegible] [ge]neralnego.

Świadek: Było [illegible] [t]akie polecenie wła[dz] z administracyjnych.

Obr.: Czy [illegible] [wy]dał je wojew. Świtalski?

Św.: [illegible] [wie]m tego bezpośrednio od wojewody.

[illegible] [wiadomo]e pan, że dr. Drobner za[illegible] [pod]dzie Świtalskiemu, by przez [illegible] [w]tedy będzie można wyprowadzić [tł]umek.

[illegible] [N]iem.

[illegible] [wiedzi]ał pan o propozycji posta[illegible] [Dr]umskiego, by kierownictwo [illegible] [de]monstrantów objął wicewoj. [illegible] [opuszcz]ający [illegible] Kraków od [illegible]

Obr.: A [czy] pan wie może o tem, że wojew. Świtalski ni[e] [do]puścił do spełnienia czynności urzędow[ych] inspektora Śniwickiego z Min. Spr. Wewn., [kt]óry przybył z Warszawy specjalnie w sp[raw]ie dochodzeń w związku z zajściami.

Przewodn[iczący] **uchyla to pytanie.**

Obr.: A [czy] pan naczelnik wie, że wojew. Świtalski zo[sta]ł odwołany z Krakowa za wydanie rozka[zu] strzelania do tłumów?

Przewod[niczący] uchyla i to pytanie.

Obr.: Cz[y] [pan] wie, że robotnicy krakowscy zachowują [si]ę spokojnie, gdy policja występuje w chwilach [straj]ków dyskretnie.

Świadek [illegible] to prawda.

Obr.: Czy [u]dałoby się uniknąć krwawych zajść 23 marca, gdyby usunięto policję?

Świadek: Policja zachowywała się dyskretnie i strzały nastąpiły dopiero w ostateczności.

Obr.: Jak się ostatecznie przedstawia przyczyna zajść w Sempericie?

Świadek: [Str]ajk w Sempericie zorganizowany był przez [g]rupy lewicowe.

Prokurator do świadka: Czy znane są panu naczelnikowi **instrukcje partji komunistycznej,** dotyczące str[aj]ków w ogólności a strajku w dn. 23 marca w szczególności. I czy zna pan działalność k[o]munisty Zelmana-Młynarskiego, który zorganizował strajk w fabryce Sucharda?

Świadek odpowiada twierdząco.

Następny świadek **dr. Gustaw Krajewski,** profesor gimnazjalny stwierdza, że obserwując zajścia z okna na ul. Sławkowskiej widział, jak z jednej z bram **rzucono flaszką, która trafiła posterunkowego konnego w pierś.** Kto rzucił flaszkę, świadek nie wie.

Świadek **Aleksander Mandelbaum,** współwłaściciel farbiarni „Tęcza" zeznaje, że 23 marca jego bratanek, zasiadający na ławie oskarżonych nazwiskiem również Mandelbaum przyszedł [ra]no do fabryki, a ponieważ był strajk, wyszedł koło godz. 10 i pojechał do Trzebini. O tem, że bratanek był w Trzebini, [illegible] [je]mego. Na pytanie obrońcy, czy [illegible] by Mandelbaum wznosił okrzy[ki] [świade]k odpowiada, że nie, ponieważ on [illegible] [c]horoby przy mówieniu dostaje [illegible] [Ta]ntaj świadek demonstruje atak [illegible] [ja]kiej zwykł ulegać Mandelbaum, co [wy]wołuje powszechną wesołość).

[Prokura]tor: Myśmy go tu słyszeli i nigdy [illegible] [za]miał.

[illegible] odpowiada niejasno, na co prze[wodniczący] [o]dwraca: To może on ma czkawkę [illegible]

[Przesłuch]iwanie dalszych świadków szło w szybkiem tempie. Nie dało ono momentów, któreby miałyby doniośiejsze znaczenie dla sprawy. Dalszy ciąg rozpraw w czwartek.

Wśród obrońców zajął miejsce na rozprawie środowej jeszcze jeden adwokat, mianowicie **mec. Szumański** z Warszawy, broniący Libę Lewi.

„Wojna chorągiewkowa" coraz kłopotliwsza dla lewicy francuskiej.

Paryż (PAT.). T. zw. „Wojna chorągiewkowa", **tocząca się od szeregu dni w Paryżu,** a wyrażająca się w wywieszaniu **chorągiewek trójkolorowych o barwach narodowych,** oraz noszeniu w butonierkach odznak o kolorach narodowych przez przedstawicieli prawicy, **zaczęła się stawać coraz bardziej niewygodną dla stronnictw prorządowych.** Na dzisiejszem posiedzeniu komisji porozumiewawczej stronnictw większości rządowej — przedstawiciel stronnictwa radykalno - socjalistycznego wystąpił z propozycją, **ażeby w dniu święta narodowego, t. j. w dn. 14 lipca wszystkie stronnictwa większości rządowej, a mianowicie socjalistyczne, komunistyczne i radykalno - socjalistyczne wydały swym członkom instrukcje wywieszania w tym dniu flag trójbarwnych,** by w ten sposób odebrać prawicy możność przeciwstawiania chorągiewek narodowych obecnemu obozowi rządzącemu.

Teror anarchistyczny w Madrycie.

Madryt (PAT). **Wczoraj rzucono 7 bomb do nowobudującego się domu. Straty są znaczne.** W innym domu również jeszcze nieukończonym, **wybuchły 3 bomby. Wszystkie te zamachy przypisywane są anarchistom.**

—oOo—

Rząd uzyskał większość w Izbie

Paryż. (PAT) Po przemówieniu Ybarnegaray na wniosek dep. Dommange'a, zamknięto wczoraj dyskusję w Izbie Deputowanych i przystąpiono do głosowania nad **wnioskiem zaufania dla rządu,** zredagowanego w sposób następujący: **„Izba Deputowanych aprobując oświadczenia rządu, wyraża mu zaufanie w sprawie zapewnienia ładu w republice przez zastosowanie ze stanowczością ustaw o obronie republiki.** Odrzucając wszelkie poprawki, Izba Deputowanych przechodzi do porządku dziennego".

Wniosek ten przeszedł w głosowaniu **większością 375 głosów przeciwko 192.**

Wzmożone tempo prac inwestycyjnych

Warszawa, 1. 7. (Telef.). W ostatnich dniach odbywały się w Ministerstwie Skarbu konferencje **na temat wzmożonego tempa prac inwestycyjnych, przyspieszenia budowy dróg i t. d., co niewątpliwie pociągnie za sobą zwiększenie dotacyj na Fundusz Pracy.** Równocześnie zamierzone jest **rozszerzenie akcji budowlano-mieszkaniowej,** prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego i poczynienie kroków, zmierzających **do utrzymania dotychczasowych cen materjałów budowlanych,** a więc wapna, cegły i innych, by zapobiec podwyższeniu kosztów budowy.

—*—

Sejm ożywił się na pierwszego...

Warszawa, 1. 7. (Telef.). Jak zwykle pierwszego każdego miesiąca, tak i dziś w gmachu sejmowym **było dość wielu posłów i senatorów, którzy przyjechali po odbiór djet.** Obradowała jednak tylko bardzo aktywna **Grupa Pracy** pod przewodnictwem **senatora Bobrowskiego.** Na posiedzeniu przedstawiono sprawozdanie z trzechmiesięcznej pracy i przyjęto w drugiem czytaniu tezy z zakresu organizacji pracy, polityki gospodarczo - społecznej, chałupnictwa, spółdzielczości, umów zbiorowych, rozjemstwa, ubezpieczalni społecznych i bezrobocia. Ostateczne przyjęcie tych tez **odroczono do września.**

Ruchy strajkowe trwają nadal.

Paryż (PAT.). Mimo stałego odpływu fali strajkowej, liczba strajkujących na terenie całego kraju wynosi **jeszcze w dalszym ciągu około 160.000.** Najpoważniejszy sytuacja przedstawia się w dalszym ciągu **w zagłębiu przemysłowem Mozeli, gdzie strajkuje około 28.000 robotników przemysłu żelazo-hutniczego.** W departamencie Nord, obejmującym wielkie skupiska kopalń węgla i przemysłu tkackiego, **strajkuje 27.000 robotników, w departamencie Rodanu — 20.000.** Lokaut właścicieli hoteli na Jasnym Brzegu **pozbawił pracy około 12.000 robotników,** pozatem na prowincji **wybuchają w dalszym ciągu sporadyczne konflikty, które** mają łagodniejszy charakter i utrzymane są w ramach żądań, przewidzianych przez układ, zawarty w pałacu Matignon między generalną konfederacją pracy a związkiem przemysłu francuskiego. W Tulonie **zastrajkowali wczoraj pracownicy miejscowych banków,** co spowodowało poważne zamącenie toku interesów bankowych.

Wycieczki amerykańskie w drodze do Polski.

Nowy Jork (PAT). Statek „Batory" odpłynął z Nowego Jorku, zabierając na swym pokładzie 750 podróżnych. Na pokładzie statku znajduje się wycieczka 150 członków Związku Narodowego Polskiego, wycieczka 82 nauczycieli z International Art School, jadących na studja do Polski, Rumunji i Węgier, wycieczka do Lourdes i Częstochowy pod przewodnictwem ks. Coxa z Pittsbourgha. Pozatem jadą do Polski generał brygadjer Charles Wolcott, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa Lecron z żoną i córką, oraz Walasiewiczówna.

Represje wobec spaźniających się urzędników.

Warszawa (PAT). W dniu 1 lipca b. r. premjer gen. Sławoj-Składkowski przybył o godz. 8-mej **do lokalu warszawskiego okręgowego urzędu miar** przy ul. Długiej 31, w celu odbycia konferencji z zastępcą dyrektora urzędu.

P. Premjer **nie zastał zastępcy dyrektora w biurze** i stwierdził, że **na 17-tu pracowników biura przy pracy było 3 osoby.** P. Premjer postanowił wyciągnąć konsekwencje w stosunku do nieobecnych bez usprawiedliwienia urzędników.

Gwałtowne burze i gradobicia.

Lwów, 1 lipca. Nad powiatami rohatyńskim i tłumackim przeciągnęły w ostatnich dniach gwałtowne burze połączone z gradobiciem. Zniszczeniu uległy plony na obszarze paru tysięcy morgów. Wielkie szkody wyrządził grad zwłaszcza w powiecie tłumackim.

PIORUN ZABIŁ 6-ro LUDZI.

Sofja (PAT.). Nad całą Bułgarją przeciągnęły silne burze, powodując znaczne straty materjalne. W pobliżu m. Stara Zagóra zginęło od pioruna 6 ludzi, którzy schronili się pod drzewem. Zwłoki ich znaleziono całkowicie zwęglone.

Spór Iranu z Anglją o tereny naftowe.

Teheran, (PAT). Rząd irański (perski) wystosował do Genewy protest przeciwko okupacji wyspy Bahrein przez Anglików. Sprawa ta datuje się już od bardzo dawna. Na wyspie położonej w zatoce Perskiej, koło brzegów Arabji, znajdują się **bogate pokłady naftowe.** Wyspa teoretycznie należy do Iranu, a zamieszkująca ją ludność w ilości kilkuset osób **jest irańska,** Anglicy jednak **ze względu na naftę trzymają wyspę w swoich rękach, nie uznając praw Iranu.**

Mimo rokowań Chinom wciąż grozi wojna.

Szanghaj (PAT). Rokowania pomiędzy rządem nankińskim a prowincjami południowemi trwają. Prowincja Kwangsi **fortyfikuje w szybkiem tempie swe granice z prowincją Hunan** i zaangażowała wielu wyższych oficerów, b. 19 armji. **Wojska prowincji Kwangsi miały zająć szereg miejscowości granicznych prowincji Kwejczao. Wojska kantońskie koncentrowane są na pograniczu prowincji Tokien. Wojska nankińskie unikają walki,** nie chcąc utrudniać toczących się rokowań. Wszelkie wiadomości o starciach z południowcami są dementowane przez źródła oficjalne.

POWRÓT PROF. KRZYŻANOWSKIEGO.

Warszawa, 1. 7. (Tel.). W dniu 2 lipca powraca z Nowego Jorku do Warszawy **prof. Adam Krzyżanowski.** Jak wiadomo odbył on podróż do Ameryki, jako przedstawiciel rządu polskiego do przeprowadzenia **rokowań w sprawie spłaty polskich pożyczek.**

AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Warszawa, 1. 7. (Tel.). Obecnie na robotach publicznych w Warszawie, finansowanych przez Fundusz Pracy zatrudnionych jest dotychczas około 4 i pół tys. robotników, pracujących przez 4 dni w tygodniu za wynagrodzeniem w kwocie 4 zł. dziennie.

Ostatnio wśród zatrudnionych na robotach publiczych zaznaczył się silny ferment pod wpływem agitacji komunistycznej. Zatrudninei domagają się 6-godzinnego dnia pracy i wynagrodzenia w kwocie 5 zł. 20 gr. dziennie.

—*—

KRWAWA BÓJKA MIĘDZY PAROBKAMI.

Nowy Sącz (PAT.). We wsi Jakóbkowice doszło do bójki między parobkami, w wyniku której **jeden parobek został zabity, zaś kilkunastu zostało rannych.** Rannych przetransportowano autem ciężarowym do szpitala w Nowym Sączu.

Negus domaga się sprawiedliwości i pomocy

Na wtorkowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi, po usunięciu demonstrujących dziennikarzy włoskich, Haile Selassie wygłosił około półgodzinne przemówienie. Podkreślił on, że staje przed Ligą, aby domagać się sprawiedliwości i pomocy, jaką przyrzeczono jego narodowi. Negus następnie w długich wywodach przeprowadza chronologiczny przebieg wydarzeń, dowodząc złej woli rządu włoskiego od samego początku i twierdząc, że agresję obecną rząd włoski przygotowywał już od trzynastu lat. Negus obszernie opisywał cierpienia ludności abisyńskiej i malował okropności wojny gazowej i innych metod walki, stosowanych przez wojska włoskie. „Domagam się od 52 narodów, aby nie zapomniały dziś tej polityki, którą zapoczątkowały 8 miesięcy temu. Na zaufaniu do tej polityki 52 narodów opierałem sprzeciw i opór mego narodu przeciwko napastnikowi". Negus podkreśla, że uważał za niemożliwe, aby 52 narody, pomiędzy nimi najpotężniejsze narody świata, zostały zbagatelizowane przez jednego napastnika. Opierając się na zaufaniu do traktatów, Haile Selassie nie poczynił żadnych przygotowań do wojny.

Cesarz zaatakował niektórych członków Ligi, jako niedochowujących wierności zasadom Ligi. Nie wymieniając wprost, mówca rzucił oskarżenie pod adresem Francji, jako częściowo odpowiedzialnej za bieg wydarzeń.

Mowa Selassiego zawierała wiele momentów dramatycznych, była jednak przytem pełna godności i spokoju.

Rząd szwajcarski prowadzi bezpośrednie dochodzenia w sprawie demonstracyj.

Genewa, 1. 7. (P.). Z Berna donoszą tu, że sprawa aresztowanych 8 dziennikarzy włoskich, którzy dopuścili się głośnej manifestacji przeciwko negusowi jest przedmiotem rozważań szwajcarskiego min. spraw wewnętrznych. Sprawę objął osobiście szef sprawiedliwości szwajcarskiej p. Bauman. Po przesłuchaniu owych 8 dziennikarzy przez policję genewską, które trwało do 12 godz. w nocy radca Bauman przedłoży w piątek szwajcarskiej radzie federacyjnej propozycje co do dalszych kroków wobec uwięzionych dziennikarzy. Tymczasem, jak komunikują władze szwajcarskie, nie należy się spodziewać uwolnienia uwięzionych, którzy nadal przebywają w więzieniu św. Antonina pod Genewą. Nie otrzymali oni pozwolenia na widzenie się ze swoimi krewnymi i kolegami. Pozwolono im jedynie na otrzymywanie żywności z miasta.

Francja sprzeciwia się reorganizacji Ligi Nar[illegible]

Genewa, 1. 7. (PAT). Otwierając dziś przed południem dalszy ciąg obrad Zgromadzenia Ligi, przewodniczący van Zeeland poruszył w paru słowach wczorajszy incydent,

potępiając zachowanie się włoskich dziennikarzy.

Van Zeeland oświadczył, że godność i powaga obrad Zgromadzenia Ligi zostały zakłócone. Określając cały incydent, jako godny pożałowania, przewodniczący wezwał publiczność do zaprzestania jakiegokolwiek manifestowania swoich uczuć.

Następnie van Zeeland udzielił głosu delegatowi Kolumbji Turbay'owi, który wygłosił przemówienie podobne do wczorajszego przemówienia delegata Argentyny: „Nie na leży poświęcać pokoju dla samej tylko zasady pokoju" — oświadczył delegat Kolumbji, formułując specjalne stanowisko państw poł. amerykańskich wobec Ligi.

Po nim zabrał głos

premjer francuski Blum,

który wygłosił przeszło półgodzinne przemówienie, pozbawione propozycyj praktycznych. Blum podkreślił na wstępie, że staje przed Ligą jako homo novus, niedoświadczony i przeto prosi o wyrozumiałość dla swojej szczerości. Stwierdzając, że w Europie zapanowały ostatnio poglądy, równające się jakby dewaloryzacji Francji, jakoby ciężar gatunkowy Francji w Europie zmalał, opierając się na specyficznej ocenie obecnych stosunków wewnętrznych i socjalnych we Francji oraz wystąpienia Francji w związku z pogwałceniem paktu reńskiego w dn. 7 marca. Blum przeciwstawił się kategorycznie tym poglądom, swierdzając, że jeżeli chodzi o ewolucję wewnętrzną i socjalną Francji, to uznanie praw klasy robotniczej tylko wzmacnia spoistość Francji. Co się zaś tyczy reakcji Francji na czyn z 7 marca, to Francja stanęła na stanowisku, że zamiast mobilizować słuszniej jest powoływać się na wymowę traktatów i oprzeć się na Lidze Narodów. Francja walczy drogą prawa. Francja nie przyjmuje bynajmniej z rezygnacją faktów dokonanych, lecz opiera się na słusznem prawie. Blum z mocą postawił tezę niepodzielności po koju europejskiego i światowego, której Francja broni. Podkreślając, że w Europie panuje

obawa wojny, jakoby możliwej,

Blum oświadczył, że tajemnica, z jaką pewien kraj otacza swoje zbrojenia, powiększa ten nie pokój. Należy zwalczać ducha wojny — oznajmił z emfazą Blum. — Francja pragnie zabarykadować drogę wojnie — wola premjer francuski.

Blum podkreślił, że sprawa reńska nie jest jeszcze załatwiona, a sprawa abisyńska może ulec załatwieniu tylko w Afryce za pośrednictwem Ligi Narodów. Memorandum włoskie zawiera pod tym względem pewne ustępstwa. Blum ma nadzieję, że i Niemcy dokonają kroku, umożliwiającego zlikwidowanie sprawy nadreńskiej. Należy przekreślić przeszłość przez stworzenie podstaw przyszłości.

Blum zakończył patetycznem wezwaniem do nieobecnych, oświadczając, że dla uratowania pokoju ujawnić się musi w sposób przekonywujący dobra wola każdego. Nie jest do pomyślenia, aby jedno mocarstwo mogło stale zmuszać wszystkie inne do zbrojeń i do utrzymania ludzkości w takiem napięciu.

ROZBIEŻNE OPINJE O WYSTĄPIENIU PREMJERA FRANCUSKIEGO.

Genewa, 1 lipca (P.) Po wczorajszym incydencie nastrój w Lidze Narodów jest spokojny. W tej atmosferze przemawiał premjer francuski Blum. Wrażenie mowy nie jest jednakowe. Była ona przez jednych krytykowana, przez innych uważana jest nawet za mowę zapowiadającą nową erę w polityce międzynarodowej. Blum oświadczył, że bezpieczeństwo zbiorowe i wzajemna pomoc zawierają w sobie nowe ryzyko wojny. Otóż w obronie paktów, w obronie pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego Francja ludowa przed tem ryzykiem się nie cofnie. Wobec swoich zobowiązań i artykułów paktu Ligi Narodów Francja daje solenne słowo, że dochowa im wierności. Lecz Blum nawet na trybunie Zgromadzenia Ligi nie zapomina, że jest socjalistą i stąd wzięła się długa dygresja w dziedzinie rozbrojenia, którego konieczność wydaje mu się niezbędna jak i przygotowanie zbrojeń do obrony państwa przed napastnikiem. Ta część mowy jest powszechnie krytykowana. Tezę jego odrzucą dziś nawet socjaliści, świadomi niebezpieczeństw, grożących demokracji i pokojowi ze strony uzbrojonych ustrojów autorytatywnych.

Konferencja państw bałtyckich.

Genewa, 1. 7. (Telef.). Z okazji zjazdu genewskiego odbyła się tu konferencja państw bałtyckich. Na konferencji tej przedstawiciele państw bałtyckich postanowili m. in. ubiegać się o miejsce w Radzie Ligi Narodów dla jednego z państw bałtyckich i podjąć odpowiednie kroki na jesiennem Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Katastrofa samolotu pod Wilnem.

Wilno, 1 lipca (PAT). Dzisiaj w południe w Landwarowie pod Wilnem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot Wacław Mackiewicz imechanik Jan Andrzejewski na samolocie R. W. D. 8, należącym do Aeroklubu Wileńskiego wystartowali z lotniska na Porubanku do lotu próbnego i z chwilą, kiedy samolot znalazł się nad majątkiem Landwarów nagle zwalili się na ziemię. Samolot został zgruchotany, załoga zaś doznała licznych obrażeń, lecz stosunkowo lekkich i została przewieziona do szpitala w Wilnie.

PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE W PARYŻU.

Warszawa, 1. 7. (Tel.). Dnia 30 czerwca odbyło się posiedzenie sądu konkursowego dla rozpatrzenia szkiców architektonicznych na projektowany pawilon polski na międzynarodowej wystawie w Paryżu. Sąd konkursowy postanowił powierzyć wykonanie ostatecznych rysunków pp. Stan. Brukalskiemu i Bohdanowi Pniewskiemu, zaznaczając jednocześnie w charakterze doradcy architektonicznego prof. Rudolfa Świerczyńskiego.

Nowy dyrektor departamentu ogólne[illegible] R. i O. P.

Warszawa, 1 lipca. (PAT). Minis[illegible] wyznań religijnych i oświecenia publiczn[illegible] mianował dr. Michała Pollaka, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego dyrektorem departamentu szkolnictwa ogólno-kształcącego w min. W. R. i O. P.

Dr. m. Pollak urodził się w Krakowie w roku 1888, ukończył wydział filozoficzny Uniw. Jag. w Krakowie. Doktoryzował się w roku 1912. Od roku 1911 pełnił obowiązki nauczyciela gimnazjalnego w Krakowie, Jarosławiu, Lwowie. Od 1918 r. do 1919 pracuje w ekspozyturze Rady szkolnej krajowej w Krakowie w charakterze referenta i sekretarza prezydjum. Od 1[illegible] do 1921 r. pe[illegible] obowiązki [illegible] min[illegible] W. R. i O. [illegible] Warszawie.

Od 1922 do 1925 [illegible] uje stanowis[illegible] [illegible] egowego wizytato[illegible] i naczeln[illegible] [illegible] ału w kuratorj[illegible] szk. kra[illegible] [illegible] a od 1925 r. n[illegible] ka wydziału [illegible] stwie W. R. i O[illegible] [illegible] 1931 r. mianowa[illegible] kuratorem okręg[illegible] szkolnego pom[illegible] a od sierp[illegible] nia 1[illegible] r. kuratorem [illegible] szkolnego p[illegible] znańs[illegible] go, po złącze[illegible] okręg[illegible] pomor[illegible] go i poznań[illegible] jeden okr[illegible] poznań[illegible]

We czwartek zapadnie decyzja w sprawie Gdańska.

Genewa, 1. 7. (P.). Jutro ma być postanowione, czy Rada iLgi Narodów zajmie się raportem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Lestera w sprawie wizyty krążownika „Leipzig" w Gdańsku i czy nastąpi to jeszcze w toku obecnej sesji. Komisarz Lester po przybyciu do Genewy przyjęty będzie przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów ministra Edena, który jest równocześnie stałym referentem spraw gdańskich w Lidze Narodów oraz przez sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenola. Dopiero po tych rozmowach miarodajne czynniki Ligi Nardów zastanowią się nad dalszemi krokami.

O usu[illegible]ięcie Rzymowskiego z Akademji Literatury.

Warsz[illegible]a, 1. 7. (Telef.) Jedno z pism popołudniow[illegible] donosi, że w związku ze znanym [illegible] w którym brał czynny u[illegible] zjazd[illegible] [illegible] rozeszły się pogłoski, iż dział p. [illegible] [illegible] Polskiej Akademji Literasekreta[illegible] p. Brandrowski otrzymał list od tury p. Kade[illegible] p. Rostworowskiego, w którym członka Akade[illegible] komity dramaturg Rostworym to liście zna[illegible] a usunięcia p. Rzymowrowski domagać się [illegible] W razie niespełnieskiego z grona Akade[illegible] Rostw[illegible] ski zamienia tego żądania, K. H[illegible] Akademji. Z listem rza zgłosić ustąpienie [illegible] się podo[illegible] K. H. Rostworowskiego [illegible] bno Ferdynand Goetel.

W Warszawie powstani[illegible] Inst[illegible]

Warszawa, 1. 7. (PAT). W [illegible] czerwca br. w sali konferencyjnej Min. Spraw Wewn. odbyło się pod przewodnictwem wicemin. Korsaka konferencja przedstawicieli naczelnych organizacji samorządowych i związków pracowników samorządowych w sprawie powołania do życia Instytutu Komunalnego w Warszawie. W zagajeniu zebrania wiceminister Korsak poinformował zebranych, że inicjatywa powołania instytutu ma na celu skoordynowanie rozproszonych dotychczas poczynań w zakresie szkolenia pracowników samorządowych. Chodzi o instytucję, któraby stała się ośrodkiem stałego systematycznego uzupeł[illegible] niania wiedzy pracownikó[illegible] orządowych. Obecni przedstawiciele Zw[illegible] Rewizyjnego Samorządu Terytorjaln[illegible] Zw. Miast Polskich, Zw. Powiatów R[illegible] Zw. Gmin Wiejskich R. P., Zw. Praco[illegible] w Samorządu Terytorjalnego, Związk[illegible] zeń Pracowników Miejskich R. P., St[illegible] Prac. Samorządu Wojew. oraz przedsta[illegible] ieli zarządu m. stol. Warszawy, wypowie[illegible] się za powołaniem instytutu i zgłosili[illegible] ces w imieniu swoich organizacyj. Po[illegible] ano komitet organizacyjny, na czele stan[illegible] Jan Strzelecki, dyrektor Tow. Oświat[illegible] ego Robotniczego.

—ooOoo—

Katastrofa pociągu w Pączkowie pod Wrześnią
Dwu zabitych, jeden ciężko, czterech lekko [illegible]nych.

Poznań, 1 lipca (PAT). Na stacji kolejowej Paczkowo pod Wrześnią wydarzyła się dzisiaj o godzinie 13.34 katastrofa kolejowa przy wjeździe pociągu pospiesznego nr. 1305 zdążającego z półgodzinnem opóźnieniem z Warszawy do Poznania na tor boczny. Z niestwier[illegible]dzonej na razie przyczyn[illegible] [illegible] olcił się parowóz i kilka wagonów. M[illegible] [illegible] i funkcjonarjusz wagonu poczto[illegible] mieśli śmierć. Palacz odniósł ciężkie, za[illegible] [illegible] szerów lekkie rany. Na miejsce katastrof[illegible] wyjechała komisja, celem ustalenia jej przy[illegible]yn.

Straszna zbrodnia b. nauczyciela.

ZAMORDOWAŁ Z FUZJI I MŁOTKIEM TRZY OSOBY CZWARTA WALCZY ZE ŚMIERCIĄ. SPRAWCA POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Poznań, 1 lipca (PAT). We wsi Bolkow, w okolicach Wielunia 33-letni b. nauczyciel Petrykowski zabił młotkiem 32-letnią bratową Janinę Petrykowską, następnie uderzył młotkiem jej 9-letnią córkę, poczem zranił wystrzałem ze strzelby swego brata Lucjana, następnie pozbawił życia 18 letnią służącą Stanisławę Risakównę. Wreszcie sam popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta. 9-letnia Petrykowska walczy ze śmiercią.

Maharadża z Darhampurn w Krakowie.

Kraków, 1. 7. W dniu dzisiejszym przybył do Krakowa maharadża z Darhampuru i zamieszkał w hotelu Francuskim wraz z sekretarzem, lekarzem i służącym. Po południu maharadża był podejmowany przez ks. Radziwiłła w Balicach, a jutro wyjeżdża do Warszawy.

— o-o-o —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. 7. (Telef.) Giełda Amsterdam 359.85, Brukse[illegible] 26.50, Nowy Jork 5.27, prze[illegible] Nowy Jork 5.28, Oslo 133.1[illegible] Praga 21.95, Sztokholm 135.6[illegible] Bank Polski płacił za akcje 5.255, franki francuskie 34.9[illegible] 172.40, belgi 89.05, funty [illegible] floreny holenderskie 358.85, [illegible] 99.80, korony czeskie 19.5[illegible] marki niemieckie 132, szyling[illegible]

Manifestacja w Nowosielcach.

Uroczystość poświęcenia kopca w Nowosielcach ku czci chłopa, Michała Pyrza, który przed laty 300 bronił swej wsi przed tatarskim najazdem, jest wydarzeniem dużej wagi w obecnym okresie naszego życia. Była [illegible]wiem pięknem wspomnieniem z przeszłoś[illegible] [illegible]estacją państwowych uczuć mas [illegible] w teraźniejszości.

KONKRETNA OJCZYZNA.

[illegible] nie było winą chłopstwa, że tak w Polsce przedrozbiorowej ujawniał[illegible] przywiązanie do państwa. Zepchnie[illegible]roju stanowym na poziom warstwy [illegible]nej prymitywnych praw i na pozio[illegible]stwa, nie miało wiele możności [illegible]da państwu ważniejszych usług, po[illegible]iście tem, że pracą swoich rąk żywi[illegible]aród... Bo, żeby jakaś warstwa spodobyła się na pozytywny stosunek [illegible]twa, żeby zdolną była nawet do [illegible]jego rzecz, do tego trzeba czegoś [illegible] prostej do niego przynależności[illegible] musi się stać własnością prawdzi[illegible]lną, — to znaczy: równomiernie [illegible]edliwie muszą być dzielone i ciężar[illegible]a, któremi państwo szafuje. „Ojczyz[illegible]czach danej warstwy musi się kon[illegible]ać, musi się stać czemś realnem i [illegible]tykalnem. Na tem polega niebezpie[illegible] wszystkich „proletarjackich“ ru[illegible] „proletarjat“, pozbawiony udzia[illegible]sności produkcyjnej, czuje się sła[illegible]zanym z „ojczyzną“. We Francji „Międzynarodówkę“, ulega kosmopo[illegible] Marksa—Lenina, i marzy o złącz[illegible]ncji z S. S. S. R. Taksamo prolet[illegible]panji...

[illegible]ielecki chłop pańszczyźniany [illegible] się do walki z Tatarami i tę [illegible]ował, to dlatego, że jego [illegible]kretyzowała się w jego wsi [illegible] kochał, i w kościele, który [illegible] przez najazd tatarski. Dziś [illegible] wystarcza już ten stosunek [illegible]cia „ojczyzny“. Musi się roz[illegible] państwo i na wszystkie dzie[illegible] [illegible]kcyj.

OBJAW POCIESZAJĄCY.

Manifestacja w Nowosielc[illegible]h dowiodła, że nasze włościaństwo ma świadomość tego nowego stosunku państwa. Świadczyła o tem jego owacja na cześć armji i jego wodza.

Generał Rydz-Śmigły, który rzucił hasło podniesienia obronności państwa, musiał być zadowolony z postawy manifestujących mas chłopskich. Musiał wyczuć wolę tych mas złożenia wszelkich, jakie będą potrzebne, ofiar na ołtarzu ojczyzny.

Z sympatją śledzimy przebieg uroczystości w Nowosielcach, także my wszyscy, którzy przykładamy wielką wage do pozytywnego st[illegible]unku mas włościańskich do państwa. Były [illegible]owiem chwile, gdy się można było obawia[illegible] że nędza wsi i znane polityczne wydarze[illegible]a pchną wieś w objęcia niepatrjotycznych ruchów.

Manifestacja nowosielecka dowodzi, że wieś przezwyciężyła swoje rozgoryczenie i że się przyznaje do swoich obywatelskich i patrjotycznych obwiązków.

WARUNKI.

Ale nie należy zapominać, że w trakcie tych uroczy[illegible]tości zaszedł znamienny incydent... Oto [illegible]elegacja mas chłopskich zorganizowanych [illegible] S. L. wręczyła gen. Rydzowi-Śmigłemu [illegible]ezolucje polityczne, których treść wczor[illegible]j podaliśmy, które więc naszym czytelnikom są już znane.

Można [illegible] scharakteryzować krótko jako — postulat[illegible], od których wieś uzależnia swoją ścisłą w[illegible]półpracę z rządem państwa.

Gen. R[illegible]dz-Śmigły przyjął je. Znaczy to, że je chce rozpatrywać z dobrą wolą.

Wszysc[illegible] dobrzy obywatele państwa mogą teraz tylko życzenie wyrazić, by Generalny Inspektor Sił Zbrojnych zechciał zrozumieć, że zawarte w tych rezolucjach myśli są myśla[illegible] całej wsi i że ich — zwłaszcza w obecny[illegible] czasie — lekceważyć nie należy.

Prz[illegible] [illegible]eś przewalają się sprzeczne tendencje. [illegible]adomo, że nawet komunizm próbuje si[illegible] [illegible]niej zagnieździć. Ferment, który stąd się [illegible]dzi, można uspokoić i zlikwidować tylk[illegible] za cenę spełnienia zdrowych postulatów [illegible]ościaństwa, które, wskazując na swoją funk[illegible] [illegible]ołeczną i na swoją siłę liczebną, chce [illegible]bez pośredników, których się mu[illegible]wem, lecz [illegible] — zreszt[illegible] bezskutecznie — próbuje narzucać.

Jeste[illegible] w tej chwili w sytuacji takiej, [illegible]ed laty kilkunastoma była wieś [illegible] Odepchniecie i prześladowanie stronnictwa ludowego przez Cancowa, pchnęło chłopstwo Bułgarji w objęcia skrajnie lewicowych kierunków, a działalność państwa sparaliżowało na dłuższy okres lat. Z cudzych doświadczeń należy korzystać.

Dlatego jeszcze raz wyraźmy życzenie, by manifestacja nowosielecka rozpoczęła nowy okres w stosunku wsi do państwa i by się przyczyniła do zażegnania tego niebezpiecznego fermentu, który wieś polska od paru lat przeżywa. J. P.

Jak są zorganizowani komuniści francuscy.

Komunistyczna partja Francji, w skrócie nazywana „P. C. F.“, istnieje we Francji od roku 1920, stanowiąc sekcję Kominternu w Moskwie. Powstała ona z rozłamu, jaki dokonał się w r. 1920 na kongresie socjalistów francuskich w Tours, po wyjściu z organizacji socjalistycznej radykalizującego lewego skrzydła. „P. C. F.“ liczy dzisiaj 80.000 członków. Siedziba central. komitetu mieści się w Paryżu, przy ul. La Fayette, nr. 120 Naczelną władzą jest kongres, który zbiera się raz w roku. Dzisiaj nie ma on już takiego znaczenia, jak w początkach partji, ponieważ **istotnie ważne dyrektywy dochodzą z Moskwy i są bezwzględnie wykonywane.** Kongres wybiera centralny komitet. Lecz wybór ten jest również całkowicie tylko czczą formalnością. Komintern pilnuje, aby bezwzględnie przechodziła jego lista kandydatów. Centralny komitet obraduje dwa razy w miesiącu. — Podlegają mu dwa biura: polityczne oraz organizacyjne, w których rękach znajduje się właściwie całe i właściwe kierownictwo partją. Biuro polityczne ma jednak przewagę, ponieważ utrzymuje bezpośredni kontakt z Kominternem moskiewskim, zależąc całkowicie od niego. Członkowie komitetu centralnego dzielą się na 13 komisyj, które odgrywają rolę, jakby poszczególnych ministerstw. Pierwszą jest **„komisja syndykalistyczna“**, która kieruje akcją pozyskiwania mas przez poszczególne syndykaty. Komisja ta ma podkomisję, której zadaniem jest, zakładanie „komitetów jednolitej akcji“ przeciwko „faszyzmowi“ oraz „wojnom imperjalistycznym“. Drugą komisją jest **„komisja kobieca“**. Prowadzi ona agitację wśród robotnic oraz za pełnouprawnieniem kobiet we Francji. Trzecią komisją jest **„komisja kooperatywna“**, która ma na celu szkolenie mas proletarjackich w duchu kooperatywnym, przygotowującym Francję do życia komunistycznego. Czwartą **„komisja lokalna“**. Zadaniem jej jest organizowanie szeregów partyjnych w każdym domu.

„Komisja wewnętrznej organizacji“ partji zajmuje się tworzeniem komórek komunistycznych względnie placówek we wszystkich organizacjach, towarzystwach i związkach. „Komisja municypalna“ przygotowuje opanowywanie rad i zarządów miejskich. Może pochwalić się sukcesem, że **164 zarządów miejskich we Francji jest już skomunizowanych całkowicie, 260 częściowo.** — „Komisja stanu średniego“ pracuje wśród drobnego mieszczaństwa. „Komisja b. żołnierzy“ zdobywa wpływy w organizacjach żołnierzy wielkiej wojny. Chłopami zajmuje się „komisja chłopska“, powołując do tego celu „francuską radę chłopską“. Specjalna (dziesiąta) komisja zajmuje się robotnikami cudzoziemskimi. „Komisja prawa azylu“ pilnuje, aby władze rządowe nie odmawiały prawa azylu emigrantom politycznym, jak również broni przed wydaleniem robotników i rolników obcych poddanych Francji. „Komisja polityczno-informacyjna“ zajmuje się stronnictwami politycznemi, a szczególnie partją socjalistyczną, pilnując jej jako członka „frontu ludowego“. „Komisja kontrolna“ kieruje robotą komunistyczną w kolonjach francuskich, zmierzając do uzyskania niezawisłości państwowej przez ludy kolonjalne. Komisją trzynastą jest „komisja ko członka „Frontu Ludowego“. „Komisja ta ma kontakt ze wszystkiemi innemi komisjami, pracując również na ich odcinkach.

Francja jest podzielona na 24 okręgi komunistyczne. Naczele każdego okręgu stoi sekretarz generalny, który pełni niejako funkcje prefekta. Okręgi dzielą się na rejony, a te na komórki. Sam Paryż posiada 13 rejonów.

Organizacja komunistyczna jest sprawna i rozporządza silną milicją, złożoną z b. żołnierzy frontowych. Przenikając do wszystkich dziedzin machiny państwowej, szczególnie do policji, poczty, telegrafu i komunikacji, a dalej do zakładów, pracujących dla obrony państwa staje się „P. C. F.“ niebezpieczniejszą, niż wszystkie inne stronnictwa „Frontu Ludowego“.

R. R.

Przegląd prasy...

„Zniczowcy“ i katolicy.

W ostatnim numerze „Znicza“, organu kół młodzieży wiejskiej w Małopolsce, czytamy sprawozdanie ze Zjazdu delegatów tej organizacji w Krakowie w dniach 13. i 14. czerwca b. r. Wśród szeregu pożytecznych i rozsądnych rezolucyj Zjazd uchwalił jedną, o której tego powiedzieć nie można. Brzmi ona dosłownie:

„Walne Zgromadzenie poleca wszystkim ogniwom Związku podjęcie wytężonej pracy, celem zlikwidowania jaknajrychlej resztek organizacyj sanacyjno faszystowskich i **endecko-klerykalnych**, z ducha swego oraz idei wrogich wsi i podtrzymujących sztucznie jej rozbicie oraz utrudniające zdrowe poczynania samodzielnego Ruchu Wiciowo-Zniczowego wśród młodzieży wiejskiej. Jedyną ideologją chłopów jest agrarno - demokratyczny program przebudowy społecznej Polski. W walce o realizację tego programu współpracować będziemy ze szczerze **demokratycznemi organizacjami robotniczemi** na zasadzie lojalności, oraz wzajemnego poszanowania swej niezależności organizacyjnej i ideowo-programowej“.

Niewiadomo, co to są za „endecko-klerykalne“ organizacje, które „zniczowcy“ winni „likwidować“. Gdyby to miały być organizacje młodych Stron. Narodowego, to byłaby to tylko walka polityczna. Ale, czy tak jest w istocie? Czy rezolucja zacytowana nie zwraca się przeciw K. S. M.? Byłoby to gorzej, boby znaczyło, że „Znicz“ nie rozumie istoty Akcji Katolickiej i jej organizacyj i nadaje im charakter polityczny.

Kto rozsadza państwo od wewnątrz?

Omawiając proces o zajścia w Przytyku, w którym największe kary otrzymali żydzi, p. Niedziałkowski pisze w „Robotniku“:

„musimy przeciwstawić się najbezwzględniej próbom stwarzania w Polsce stanu „permanentnej“ (stałej) wojny domowej rasowo - wyznaniowo - narodowościowej; jest to — bez żadnej przesady — systematyczne **rozsadzanie Państwa Polskiego od wewnątrz**“;

P. Niedziałkowskiemu nie jest do twarzy z upominaniem tych, co „rozsadzają“ państwo od wewnątrz. Bo, jeśli je już co rozsadza, to niewątpliwie walka klas i socjalizm!

Żydzi nie chcą opuścić Polski.

„Nowy Dziennik“ przytacza z okazji strajku żydów następujące oświadczenie dziennika „Hajnt“:

„Nasz cichy, lecz solidarny protest ma powiedzieć opinji publicznej: **„Jesteśmy tu i tu pozostaniemy!** Możemy budować Żydowską Siedzibę Narodową w Palestynie, możemy szukać różnego rodzaju środków dla zaspokojenia naszego prądu emigracyjnego, ale raz wreszcie musicie sobie wybić z głowy tę potworną ideę, że przy pomocy teroru i prześladowań, uda się żydów z Polski przepędzić. Zwodnicza, iluzoryczna nadzieja! Możecie nas prześladować i ciemiężyć, możecie mordować, katować i życie zatruwać, możecie ostatni kęs chleba z ust nam wyrywać, ale na nic to wszystko! Nieszczęśliwi, zubożali, zgorzkniali, tu jednak pozostaniemy!...“

A więc cała historja z kolonizacją Palestyny byłaby „humbugiem“? A więc naród żydowski nie chce wracać do ziemi, którą nazywa swoją?... Trzeba to sobie zapamiętać.

„Sąd nad sanacją“ w Paryżu.

„Wieczór Warszawski“ donosi:

„Prasa emigracyjna, wychodząca we Francji, podaje fantastyczną wiadomość o rozmaitych zebraniach, na których wybierano „sędziów ludowych“, na „sąd ludowy nad sanacją“. W Paryżu powstał jakiś komitet organizacyjny owego „sądu ludowego“, który wezwał organizacje robotnicze do delegowania swoich przedstawicieli na ów „sąd ludowy“. W „sądzie“ oskarżycielem sanacji ma być delegat międzynarodowego zrzeszenia prawników. Prasa utrzymuje jakoby obrońców sanacji miał dostarczyć konsulat polski oraz, że przedstawiciele prasy mają być na „sądzie“ dopuszczeni do głosu. „Sąd ludowy nad sanacją“ zapowiedziano na sali Susset na Quai de Valmy.

Brak na razie szczegółów, któreby wyjaśniły, kto właściwie organizuje całą tę imprezę i kto za nią stoi. Z zapowiedzi udziału międzynarodowego zrzeszenia prawników można wnosić, że działają tutaj jakieś organizacje międzynarodowe, zbliżone do słynnej Ligi obrony praw człowieka i obywatela, a więc organizacje skrajne: komunistyczne oraz lewicowo-socjalistyczne.

W takiej sytuacji jest więcej niż zrozumiałe, że w „sądzie“ chyba nie weźmie udziału jakikolwiekbądź przedstawiciel konsulatu“.

Stron. Ludowe w Nowosielcach.

„Kurjer Poranny“ wyraża się z zadowoleniem o manifestacji w Nowosielcach, ale też krytykuje — zresztą bardzo ostrożnie — wystąpienie Stron. Ludowego.

„Wśród wielkiej rzeszy ludu — pisze — która wzięła udział w uroczystości, znalazły się wprawdzie pewne żywioły, które patrjotyczny narodowo-żołnierski charakter święta zapragnęły nagiąć do wymagań swego partyjnego zaścianka, swych stronniczych uraz i uroszczeń. Te usiłowania, jednakowoż, były ułamkowe, zbyt powierzchowne aby zmącić mogły nastrój, panujący w masach. Serce rzeszy chłopskiej, skupionej w czci dla swego bohatera, biło zgodnym rytmem z sercem żołnierza, a serce żołnierskie, wierne swej tradycji, znajdowało głęboki oddźwięk w masach wielotysięcznego ludu“.

ALEKSANDER BUCZKO

Czy wieś idzie na lewo?

Znany publicysta katolicki ze Lwowa, p. Buczko, nadsyła nam następujące swoje uwagi o życiu wsi:

Coraz bardziej dziś wzrasta znaczenie zagadnienia wsi. **Jest to problem, którego nie załagodzą żadne zdawkowe wglądy**, ani konferencje w sprawie ulepszenia gospodarczego i kultury wsi — nawet na nie wiem jak szeroką zakreślone skalę. Dzisiaj **wieś znalazła się na zakręcie swoich dziejów** i stwierdzić trzeba poprostu, iż problem normalizacji warunków życia włościaństwa jest na całym świecie aktualny — a osobliwie w krajach przeważająco rolniczych, jak Polska...

DONIOSŁOŚĆ PROBLEMU WSI.

Wiele u nas w Polsce z tej racji mówi się i pisze na temat wsi i ludowego ruchu politycznego czy gospodarczo-kulturalnego; raz w raz podejmowane jest modne, przez rząd też rzucone, propagandowe hasło: „frontem do wsi"... Atoli sedno odnośnych zagadnień nieuchwytne bywa nader często. — Trzeba wziąć pod uwagę, iż wieś **dzisiejsza uczestniczy we wszystkich zmaganiach współczesnego świata i dzięki swym specyficznym warunkom stanowi zawiły kompleks zagadnień.**

Fizjonomja polityczna wsi jest bardzo znamienna. Wieś utwierdza się dziś coraz pewniej w przeświadczeniu o tem, iż **bieg wypadków powołuje włościaństwo do odegrania roli nowej nader odpowiedzialnej i ważnej w państwie.** Ta świadomość łączy się ściśle z warunkami gospodarczemi, które są nieznośne. Wieś zaczyna logicznie rozumować: smagana smutnem doświadczeniem, zaczyna się zastanawiać nad swą dolą i przyszłością. Rozum chłopski jest napozór (w swych przejawach) powolny, ale przyswaja sobie nieugiętą logikę i pewność siebie, gdy już raz się wyzbędzie zalęknienia...

Chłop rozumie, przedewszystkiem, jedno, — że: pracuje od świtu do nocy — i przy obecnym ustroju z tej pracy ledwie wegetuje — nie zdobywa przez swą pracę warunków, umożliwiających dźwignięcie się na wyższy poziom ludzkiej godności, a zbytnie ciężary mącą mu pewność jutra i życiowe zadowolenie w dniu dzisiejszym.

Zdaje sobie sprawę, iż, mimo haseł demokratycznych, nie jest on panem siebie, aktualny ustrój społeczno-państwowy, w którym uprawnienia jego są nieznaczne a obowiązki olbrzymie, nie podoba mu się — **budzi się poczucie krzywdy i wyzysku.** — A kto go krzywdzi i wyzyskuje? — Wszyscy i wszystko, jego zdaniem — ale nie wszyscy świadomie i umyślnie... To jest racja, dla której chłop nie czuje zasadniczo do nikogo nienawiści, jeno do tych, co mu wyraźnie szkodzą i wyzyskują go, lekceważąc jego godność... **Niemniej woli on zwierać się w „klasowym" ruchu ludowym, by walczyć o równouprawnienie swoje, niż iść na jakikolwiek „solidaryzm", choćby to miał być obóz państwowy, i czekać na polepszenie.**

W tem naświetleniu zrozumiałą jest fizjonomja polityczno-gospodarcza polskiej wsi... Faktem jest, że wieś nasza, jak z jednej strony niewzruszenie stoi na gruncie zdrowego patrjotyzmu i silne ma przywiązanie do wolnego państwa, tak znów z drugiej strony nie da się udobruchać systemowi „nieswojemu" ani sympatją szczerą i zaufaniem nie obdarzy aktualnego rządu, który nie podejmie się gruntownych przemian gospodarczych na korzyść wsi. **Takich powiedzeń jak: „za Austrji było lepiej" czy też „łatwiej było przed wojną — niż dziś w Polsce" nie trzeba brać na serjo;** nie oznaczają one braku przywiązania do własnego państwa, ani zaniku poczucia patrjotyzmu. Dobro i interes bowiem państwa, dobro ogólne, jest jeno sumą dobra i bezpieczeństwa obywateli — jest to pojęcie przeciętne, normalne — czyż chłop inaczej myśli? **Otóż nie można się dziwić, iż chłop okazuje zniecierpliwienie, gdy zbyt mu źle się dzieje.** Przecież wielki polityk i filozof starożytnego Rzymu, Cycero, wprost powiedział: **„Ibi patria, ubi bene"** — „tam ojczyzna, gdzie dobrze".

PAUPERYZACJA WSI.

Wieś dziś tedy nie jest ani spokojna, ani wesoła; jest w rozterce i wzburzeniu... Jest sproletaryzowana i przeludniona, jak na obecne warunki, i gospodarczo zanadto zniszczona. Często mówi się dużo o przyczynach tej pauperyzacji wsi. Zaznaczymy tu jeno fakt ogólny, że to zubożenie jest wynikiem zaniedbań ze strony państwa, tak samo, jak i ze strony samego, oczywiście, włościaństwa. **Polska jest krajem przeważająco rolniczym — i dopóki będzie takim, musi do tego stanu rzeczy dostosować całą swoją politykę wewnętrzną** — musi mieć program gospodarczy taki, **aby nie było w kraju niedorostów i przerostów. Dziś one są i wskutek tego Polska może mieć za symbol człowieka nienormalnego, który u góry rozrasta się, czy nawet potężnieje, ale od dołu karleje...**

Polskę można uprzemysłowić; ale bezplanowe i nieprzemyślane „dobrodziejstwa", wobec dzisiejszego rozgardjaszu na świecie, byłyby raczej szkodliwe. **Przemysłowa wytwórczość musi być obliczona, u nas, przedewszystkiem, na potrzeby nasze, krajowe. Trzeba wieś na ten poziom kultury podnieść, aby zapotrzebowała jaknajwięcej przemysłu.** Dla podźwignięcia wsi trzeba m. in. dwóch rzeczy: **rozwoju i ulepszenia kultury rolnej, przy odpowiedniem zagwarantowaniu dochodowości** (t. j. cen plonów i produkcji rolnej), **oraz racjonalnego uprzemysłowienia wsi samej.** Dotychczas na wsi budowano, poza dość rzadkiemi np. młynami i cegielniami, tylko gorzelnie...

PRĘŻNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO.

Już zaznaczyliśmy, — przebudzenie wsi jest poprostu wynikiem jej warunków politycznych i gospodarczych. **Ruch ludowy w Polsce, który po pierwszych wyczynach zeszedł do katakumb, wzbiera dziś na sile i pręży się w przyszłość.** Jak wiadomo, od lat kilku zjednoczone Stronnictwo Ludowe (z trzech dawniejszych: „Piasta", t. zw. „Wyzwolenia" i „Stronnictwa Chłopskiego"), zrasta się coraz bardziej i, mimo niedawnych rozłamów, zyskuje na wsi znaczenie i wzięcie. Obchodzone od czasu zjednoczenia „święto ludowe" corocznie podczas Zielonych Świąt, nie daje dokładnego przeglądu zasięgów oraz sił Stronnictwa, ale bądź co bądź mówi wiele. Tego roku, pomimo utrudnień i przeszkód, w obchodach na terenie całego kraju manifestowało około miljon włościaństwa. Trzeba przytem stwierdzić, że ten **ruch ludowo-polityczny nie zaniedbuje też domeny pracy społeczno-oświatowej**, szerzy się w jego ramach oświatę rolniczą i np. spółdzielczość. Na tych odcinkach rozwijają swą działalność zwłaszcza organizacje młodzieżowe („Znicz" i „Wici").

STOSUNEK DO RELIGJI.

Na osobną uwagę zasługuje (dyskutowane często) **ustosunkowanie się ludowego ruchu politycznego do religji.** Ruch ten w swoich podstawach stoi na chrześcijańskim gruncie i do Kościoła nie jest wrogo nastawiony; atoli **nie brak nieporozumień i zadrażnień.** Winę za nie ponoszą bądź zbyt narwane jednostki z pośród osób przodujących w ruchu ludowym (przeważnie wśród młodzieży), które walczą z „klerykalizmem", bądź też, niestety, niektórzy księża, ruch ten potępiający w czambuł i wszelką niesforność np. wiciowców mianem bolszewizmu określający. Stronnictwo Ludowe jako takie, na zeszłorocznym swym kongresie, jak wiadomo, pozytywnie opowiedziało się za chrześcijańskim swojego ruchu charakterem. W praktyce, oczywiście, kieruje się hasłem, iż sprawy religijne to rzecz prywatna i jednostkowa. Jeżeli poszczególni księża stosują odpowiednią taktykę, w terenie ludowe koła wobec religji są całkiem poprawne.

„OPOZYCJA NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ".

A jakże się zapatrywać na opozycyjne nastawienie ruchu ludowego do rządu? Już z tego, co się na temat fizjonomji polityczno-gospodarczej wsi stwierdziło, jasnem jest, że — **i zarazem dlaczego — rząd nie ma zbyt wiele szczerej sympatji na wsi. Nie miały** i nie mają wiele wzięcia wśród ludności wiejskiej organizacje prorządowe, ale bo też nie są one tam niezbędne.

Fakt faktem — swoboda organizacyjna wsi, o ile nie przechodzi **w swawolę** demagogji i warcholstwo, jest **postulatem** zewszechmiar usprawiedliwionym. **Jeżeli w pewnych** rzeczach opozycyjność ruchu ludowego **nie** jest zewnętrzna i powierzchowna, **trudno,** — to nie jest opozycja antypaństwowa — **jest to „opozycja Najjaśniejszej Rzeczypospolitej"**, z którą trzeba szukać porozumienia.

W każdym razie delikatny problem wsi nie da się bylejak załatwić. Interesujący to jest problem, bo dobro i zadowolenie wsi jest — w znacznej mierze — wskaźnikiem potęgi państwa: przez to zasługuje na uznanie i zrozumienie.

Reasumując wszystko, co się wyżej powiedziało, teraz możemy sobie odpowiedzieć na pytanie: czy nasza wieś idzie na lewo?... Ależ — nie! **Wieś, owszem, radykalizuje się i jest prowokowana przez zakusy przewrotowe. Ale przezwycięży wszystko twardym uporem i będzie ostoją praworządności.** W swych słusznych porywach powinna atoli doznać poparcia ze strony całego narodu, tudzież ze strony nawet państwa i rządu. Tu mowa, oczywiście, o moralnem poparciu. **W tej znamiennej chwili dziejowej niema miejsca na podsycanie ans i uraz. Jak zawsze, tak dziś tem bardziej nie wolno partyjnemi arszynami mierzyć zagadnień o niezmiernej doniosłości i wadze dla Państwa.**

———ooo———

Przed Polskim Zjazdem Filozoficznym w Krakowie.

Utworzył się Komitet Organizacyjny III. Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Krakowie, w następującym składzie: przewodniczący: **prof Dr. W. Rubczyński**, zast. przewodn.: **prof. Dr. Tad. Garbowski**, sekretarz doc. **Dr. M. Heitzman**, skarbnik: doc. dr. **Ludwik Chmaj**; przewodn. Sekcji filozofji poznania i ontologji: prof. dr. **Wł. Heinrich**; przewodn. Sekcji historji filoz.: **Ks. dr. K. Michalski**; przewodn. Sekcji psychologji: prof. dr. **St. Szuman**; przewodn. Sekcji socjolog.-etycznej prof. **dr. J. Lande** i prof. dr. **Z. Mysłakowski**; członkowie: **dr. W Gielecki, doc. dr. S. Harassek, dr. W, Steinberg.** Zjazd odbędzie się w dniach 24—27 września 1936 r. w Krakowie w salach Uniw. Jagiellońskiego.

Punktem ciężkości obrad Zjazdu będą dyskusje na posiedzeniach [illegible] Zjazdu, toczone na temat [illegible]: Współczesne **prądy w nauce a potrzeba syntezy filozoficznej, ze szczególnem uwzględnieniem stosunku logiki do filozofji.** Temat powyższy wybrano w przekonaniu, że wobec głębokich przemian, jakie w ostatnich czasach przejawiły się niemal we wszystkich [illegible] myśli ludzkiej, **jest rzeczą niezm[illegible] ną jasne zdanie sobie** sprawy z r[illegible] **współczesnej filozofji,** oraz z [illegible] **do poszczególnych nau[k].**

Językiem zjazdu będzie [illegible] zyk polski, ze względu [illegible] na obecność gości z [illegible] niedopuszczone będą inne języki słowiańskie [illegible] języki przyjęte powszechnie na [illegible] międzynarodowych.

Migawki.

Mądrość szczupaka.

— Byle się przyzwyczaić, — powtarzał sobie pewien szczupak przypiekany na patelni.

— Byle się przyzwyczaić, — powtarzam sobie i ja w tych dniach gorących.

Ale — albożto można się przyzwyczaić do gorąca?

Więc zazdrości się rybkom w rzece, lub Eskimosom na odmianę. Lecz i to nie pomaga! Zazdrość wogóle nie pomaga. Jest bezsilna i bezpłodna...

— Ja mam 150 zł., a on, taki bęcwał i osioł i wogóle..., ma aż 500 zł. miesięcznego dochodu.

Cóż ci to pomoże, że sobie takie myśli będziesz snuł? Nic! Więc lepiej pójść za zdaniem mądrego szczupaka i starać się przyzwyczaić do każdej sytuacji.

Choć, prawdę mówiąc...

Znałem jednego, takiego, „mądrego szczupaka", który w przystosowywaniu się do każdej nowej sytuacji zdobywał prawdziwe rekordy. Był niezrównany...

Miał wprawdzie skromne, ale za to eksponowane stanowisko. Był bowiem — jak się pewnie domyślacie — odźwiernym w pewnej instytucji. Żaden dostojnik nie minął go nie rzuciwszy mu ważnego pytania:

— Co słychać, Macieju?

A Maciej, że to chłop kuty na obie nogi, wiedział, co kiedy należy na to ważne pytanie odpowiedzieć.

— Piastowce już — kaput...

I dostojnik cieszył się, otrzymawszy tę wiadomość z „dobrego źródła"... A innym razem:

— Endeki u nas — wytracone!

Dostojnik był wniebowzięty.

Ale i jemu biedaczkowi powinęła się noga... Po różnych znakach wnosząc, że żydom bije ostatnia godzina, zebrał się w sobie i nowemu dostojnikowi rzekł:

— Żydy, to one już ku Palestynie patrzą.

Tym razem jednak się zgubił. Albowiem ostatni dostojnik był żydem.

I tu się urywa nić moich rozważań... Nawet mądrość szczupaka może zawieść.

BAYARD.

Radjo.

W ZWIĄZKU Z ARTYKUŁEM pt. „50-lecie Muzeum Czartoryskich w Krakowie" ogłoszonym w numerze 176 naszego pisma, Zarząd tegoż Muzeum prosi nas o zaznaczenie, że ks. Władysław Czartoryski otworzył tę instytucję w Krakowie już w roku 1876 (nie 1896) i że jej sześćdziesięciolecie przypada w listopadzie br.

„MUZYKA NA ULICY". We czwartek o godz. 15 w ramach Studja Sprawozdawczego, Rozgłośnia Krakowska nadaje audycję p. t.: „Muzyka na ulicy". Będzie to transmisja koncertu orkiestr ulicznych w formie reportażu z ulicy.

CZY WIECIE, ŻE... Rozgłośnia monachijska wprowadziła nowy typ audycyj p. t. „Rok chłopa" który ma na celu zapoznanie szerokich warstw radjosłuchaczy ze sposobem życia i obyczajami wieśniaków w ciągu poszczególnych miesięcy roku. [illegible] mają na celu zachęcenie wieśniaków [do] utrzymywania starych tradycyj [illegible]

Od 14 czerwca rozgłośnia [illegible] rozpoczyna co drugą niedzielę [illegible] nowy cykl p. t.: „Radjo młodzieży [illegible] składać się będą ze [illegible] z małego dziennika radjowego [illegible] „Naokoło świata w 80 [illegible] oraz gry towarzyskiej, [illegible] radjo. Pozatem nadawano [illegible] wyborczym przez radjo [illegible] czenie, jak należało głosow[ać].

DZIECI Z NIEMIEC PRZ[YJEŻDŻAJĄ DO] POLSKI. Polski Związek Za[illegible] łą swoją pracę, podejmuje co [roku podczas] wakacyj akcję sprowadzania dzieci polskich z Niemiec. [illegible] specjalnych obozach i koloniach mają możność poznać swoją [illegible] wiązania do ziemi rodzinnej. W ciągu miesięcy wakacyjnych raz po raz dworzec poznański jest widownią wzruszającego powitania małych rodaków, przybywających z odległej Westfalji, czy też z pięknych okolic Renu. — Takie to właśnie przywitanie będzie transmitowane przez radjo w czwartek dnia 2 lipca o godzinie 15.45. Wszystkie rozgłośnie polskie nadadzą w tym czasie z Poznania transmisję z dworca poznańskiego, przyjazdu dzieci polskich z Niemiec na wakacje do Polski. Audycja nosi tytuł: „Przyjechaliśmy z obczyzny do Ojczyzny".

* * *

Programy stacyj radjowych.

PIĄTEK, DNIA 3-go LIPCA [1936] ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.55 Progr. lokalne 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Rozmowa z chorymi; 16.00 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry; 16.45 Odczyt; 17.00 Koncert kameralny; 18.00 Programy lokalne 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 19.00 Piosenki; 19.20 Recital fortepianowy; 19.50 „Kalejdoskop", audycja popularno-ludowa; 20.30 Opowiadanie z wojny bolszewickiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka salonowa; 23.00 Program lokalny w Warszawie.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. [illegible] Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący, 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt 12.03 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.15 Koncert reklamowy; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt: 12.03 Symfoniczna muzyka rosyjska (płyty); 12.55 Informator turystyczny; 13.00 Życie stowarzyszeń 14.30 Koncert życzeń; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „Przez Rumunję do Warny", odczyt; 18.10 Płyty; 18.25 Skrzynka programowa; 18.35 Program na jutro; 18.40 Koncert reklamowy.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 [Pieśń] „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Płyty; [illegible] Program na dzisiaj; 12.03 Muzyka lekka z płyt; [illegible]55 Chwilka społeczna; 13.02 Wiadomości bieżące; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 14.18 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja języka polskiego; 18.[illegible] [Wy]kłady radjotechniczne; 18.10 Chór męski; 18.35 Koncert reklamowy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 12.55 Audycja dla dzieci wiejskich; 14.30 Koncert południowy z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18.00 Odczyt; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Koncert Chóru Pocztowego Przysposobienia Wojskowego; 18.40 Koncert reklamowy.

———000o0000———

Dr. BOL. ROZMARYNOWICZ.

O katolicką organizację pracodawców.

WSPÓŁZALEŻNOŚĆ.

(II) **Jest rzeczą niesłychanej** doniosłości i to **szczególniej w czasach** dzisiejszych zastanowić się poważniej nad pytaniem: jakie obowiązki winien przyjąć na siebie i wypełniać pracodawca katolik, który chce być w zgodzie z postulatami nauki katolicko-społecznej wynikającej z encyklik papieskich? — Nie jest rzeczą tak prostą, jakby się zdawało, odpowiedzieć na to pytanie. Nasuwa się cały szereg trudności i wątpliwości będących dzisiaj jeszcze zagadkami, bo na tematy te w bardzo skromnych ramach dotychczas dyskutowano, a jednak odpowiedź na pytanie to musi być daną i to jaknajprędzej.

Obóz stanowiący ruch chrześcijańsko-społeczny nie jest dzisiaj kompletny, bo brak mu właśnie tego elementu, który w jego organizacji jest koniecznością, a reprezentuje właśnie część społeczeństwa występującą w charakterze pracodawcy. **Jeżeli ruch chrześcijańsko-społeczny pragnie dążyć do przebudowy ustroju społecznego, do oparcia go o zasady encyklik papieskich, jeśli, jednem słowem, chce zdobyć świat dla katolickiego ustroju społecznego, musi przedewszystkiem urobić i zdobyć katolickiego pracodawcę!**

Zadalekobym zaszedł gdybym chciał w tej chwili podjąć próbę podania tych wszystkich koniecznych prac, czynności, oraz dróg, których należałoby użyć idąc w wyżej wskazanym kierunku i chcąc osiągnąć właściwy cel. Wspomniałem już, iż w życiu społecznem nie można pomijać jednej z dwóch grup, których istnienie jest niewątpliwie przesądzoną koniecznością jak to mówi Papież Leon XIII. w encyklice „Rerum-novarum": „Istnieją między ludźmi od urodzenia różnice znaczne i liczne, — nie wszyscy równi są zdolnością, ochotą do pracy, zdrowiem i siłą, — w ślad za tą nierównością konieczną idzie rozmaitość stanu i powodzenia doczesnego. A wychodzi to na pożytek tak jednostek jak ogó[illegible] życie społeczne bowiem potrzebuje różnorodnego uzdolnienia do pracy i czynności różnorakich..." **Z tych konieczności, które wypływają z życia społecznego można także dedukować przy wyraźnych zaleceniach i nakazach, jakie podają encykliki papieskie, prawa i obowiązki katolickiego pracodawcy.**

Pierwszem zadaniem katolickiej organizacji pracodawców byłoby tego pracodawcę urobić. Wśród masy strajków, okupacji zakładów pracy i różnych innych ruchów na tle zagadnienia pracy powstających, daje się zauważyć, że niestety w bardzo małym stopniu dotychczas pracodawcy stosują się do zasad, które tu wskazuję. Niestety wśród tych pracodawców są także i katolickie zakłady pracy, a muszę dodać, że nie idzie mi tutaj jedynie o warsztaty przemysłowe, ale o jaknajszersze pojęcie pracodawcy wogóle, bo zagadnienie pracy nietylko w zakładach przemysłowych jest przedmiotem rozważań encyklik papieskich, ale wszędzie tam, gdzie powstaje zależność ze stosunku pracy wynikająca.

WYCHOWAĆ I ZDOBYĆ.

Każdy pracodawca poczuwający się do tego, że jest katolikiem, powinien poczuwać się także i do obowiązku przestrzegania w zakresie swojej działalności zasad przez naukę katolicko-społeczną wskazywanych. Jakże wielu zatargów możnaby uniknąć, ile różnych nieporozumień usunąć, jak łatwo dałoby się ułożyć współżycie obu warstw, które w zagadnieniu pracy są zainteresowane, gdyby się udało urobić katolickiego pracodawcę według wskazań Papieża Leona XIII. i dalszych Papieża Piusa XI.

„Wiecie, Czcigodni Bracia, — mówi Leon XIII. w enc. „Rerum-novarum" — komu i w jaki sposób zająć się należy tą sprawą niezwykle trudną. Trzeba, by każdy zabrał się do swego zadania i to jaknajrychlej, bo inaczej wskutek zwłoki w leczeniu choroba nieuleczalną się stanie. Panujący niechaj pospieszą z ratunkiem przez ustawy i zarządzenie swoje. Bogaci, pracodawcy, niech pamiętają o swoich obowiązkach. Robotnicy niech praw swoich dochodzą sposobem godziwym; gdy zaś, jak powiedzieliśmy na wstępie, religja jedna może złe wykorzenić i wytępić doszczętnie, niechaj wszyscy pamiętają o tem, że najpierw trzeba wskrzesić obyczaje chrześcijańskie...".

Nie wystarczy jednak urobić ale trzeba także i tego katolickiego pracodawcę zdobyć dla ruchu chrześcijańsko-społecznego i dla przyszłego ustroju korporacyjnego. Niedawno czytaliśmy w prasie wiadomości o rozwoju „Katolickiego Związku Przedsiębiorców w Belgji" z okazji 10-lecia jego istnienia. Otóż związek ten jeszcze w roku 1926 liczył zaledwie 50 członków. Dzięki jednak gorliwym pionierom w roku 1927 powstał sekretarjat związku i od tego czasu wskutek podjętych prac w roku 1931 organizacja doszła już do liczby 2.000 członków, tworząc cały szereg oddziałów i wchodząc w stosunki z pokrewnymi organizacjami oraz inicjując różne pożyteczne instytucje, a między innymi „Kasy rozrachunkowe familijne", skupiające obecnie 900 przedsiębiorców zatrudniających 54.000 pracowników i wypłacające rocznie około 50 miljonów franków zasiłków i podwyżek pensji katolickim rodzinom w Belgji. Oto obraz działalności organizacji katolickich pracodawców. Zwięzły, ale wymowny. Daje dostateczny pogląd na zakres działania, jaki dla tego typu organizacji jest możliwy. Organizacja ta zdobyła poważną ilość katolickich pracodawców i przyczyniła się niewątpliwie w bardzo dużym stopniu do popularyzacji zasad katolicko - społecznych w dziedzinie zagadnienia pracy.

Zdobyć katolickiego pracodawcę w Polsce to znaczy podjąć wytężoną usilną pracę nad rozpowszechnieniem encyklik papieskich, nad wytworzeniem poczucia sprawiedliwości społecznej i miłości chrześcijańskiej, które są podstawami. fundamentem niejako do rozbudowy ruchu chrześcijańsko-społecznego i musi nadejść ta chwila kiedy wreszcie katolicki pracodawca czy nim będzie przemysłowiec czy rolnik, lekarz, adwokat, notarjusz, kupiec, rzemieślnik, czy ktokolwiek inny dający pracę, zrozumie, iż **bez gruntownego zbadania i przyswojenia sobie zasad nauki katolicko-społecznej o pracy, nie da się sprowadzić całego ruchu chrześcijańsko-społecznego na właściwe tory, nie da się zdobyć świata dla idei korporacyjnego ustroju, opartego na wskazówkach encyklik papieskich.**

Papież Pius XI. w encyklice „Quadragesimo anno" mówi o „zrzeszeniach pracodawców", wskazując małą ich liczbę: „...wiemy i zdajemy sobie należycie z tego sprawę, że winę zjawiska tego przypisać należy nie we wszystkiem woli ludzkiej, lecz trudnościom przeciwstawiającym się tym zrzeszeniom. Oddajemy się jednak błogiej nadziei, że nadejdzie niebawem chwila, w której i te trudności ustąpią i z głęboką a serdeczną radością witamy już teraz niektóre niepoślednie na tem polu zawiązki, których obfite owoce obiecują obfitszy jeszcze plon na przyszłość". Słowa te powinny być zachętą do pracy na tem polu, do wytężenia wszystkich sił, aby nadrobić to co zaniedbano w latach ubiegłych, aby w obliczu ciężkich i trudnych do rozwiązania problemów w dziedzinie zagadnienia pracy znaleźć właściwą drogę, bo „żaden naród nie wydźwignął się — czytamy w tejże encyklice w ustępie „Kapitał i praca" — nigdy z ubóstwa i nędzy na doskonalszy i wyższy poziom bez wielkiego nakładu wspólnych sił wszystkich obywateli — i tych, którzy kierują i tych którzy spełniają rozkazy".

ZAWIĄZEK TEJ ORGANIZACJI.

W ostatnich czasach powstała w Krakowie organizacja p. n. „Zrzeszenie Katolickich Pracodawców", która wzięła sobie za zadanie podjąć próbę tych wszystkich prac, o których wyżej tutaj wspominałem, przyjmując na siebie szereg obowiązków statutem ustalonych, a w szczególności: rozpowszechnianie znajomości encyklik papieskich, popieranie zawodowych interesów członków, nawiązanie i utrzymywanie stałego kontaktu z chrześcijańskiemi organizacjami pracowników i t. d. Statut przewiduje w dalszym ciągu urządzanie konferencji z przedstawicielami organizacji chrześcijańskich pracowników, omawanie warunków pracy i płacy w różnych zawodach, łagodzenie zatargów między pracodawcami a pracownikami ewentualnie na drodze polubownej i t. p. Stowarzyszenie to nowo powstałe, którego statut został już przez Urząd Wojewódzki w Krakowie zatwierdzony i na tej zasadzie zarejestrowany, obejmuje działalnością swoją narazie tylko miasto Kraków, niemniej jednak sądzę, że organizacja ta w krótkim czasie przejdzie także do innych ośrodków miejskich i, da Bóg, idea, którą Stowarzyszenie to podejmuje, zdobędzie sobie uznanie jaknajszerszych warstw wśród katolickich pracodawców i przyczyni się temsamem do rozwiązania tych wszystkich trudności, jakie dzisiaj w dziedzinie zagadnienia pracy się piętrzą, na zasadach katolicko-społecznych ku zadowoleniu i pożytkowi stron zainteresowanych.

—ooo—

Zamieszanie w życiu gospodarczem Francji.

DOTKNIĘTE STRAJKAMI I REFORMAMI SOCJALNEMI PRZEDSIĘBIORSTWA FRANCUSKIE NIE PŁACĄ DŁUGÓW.

Gubernator Banku Francji zwrócił się z pismem do prezesa Unji Bankierów francuskich, w którem zwraca uwagę na **perturbacje, wywołane w finansach większości przedsiębiorstw francuskich przez ostatnie strajki i reformy socjalne.** Perturbacje te, pogarszające w bardzo poważnym stopniu stan finansowy przedsiębiorstw, **utrudniają im wywiązanie się z obowiązań, w szczególności zaś terminową spłatę kredytów, zaciągniętych w bankach,** a która przypada na ultimo czerwca, względnie w pierwszych dniach lipca. Wobec tego gubernator Banku Francji zwraca się do banków z prośbą, aby w ciągu dwóch lub trzech **najbliższych tygodni zastosowały** wobec dłużników **polityką ulg i moratorjów, względnie odnawiania kontraktów.**

W dalszym ciągu gubernator Banku Francji zwraca uwagę na konieczność **stosowania** tych ulg w sposób ostrożny, **tylko tym, którzy** na nie zasługują, aby uniknąć popierania tą drogą spekulacji.

Znamienny ten list jest dowodem **zamieszania, wywołanego w życiu gospodarczem Francji** przez ostatnie posunięcia polityki gospodarczej rządu.

Odmawianie prawa lądowania emigrantom.

Syndykat Emigracyjny informuje, że zdarzają się wypadki odmówienia przez władze niektórych krajów Ameryki Środkowej i Południowej **prawa wylądowania i osiedlenia się w tych krajach emigrantom z Polski,** mimo, że posiadają oni wymaganą wizę na wjazd i pobyt. W związku z tem Syndykat zwraca uwagę emigrantów, zamierzających emigrować do Hondurasu, Guatemali, San Salvadoru, Nicaragui, Costa-Rica, Panamy, Venezueli i Equadoru, aby wyrabiając sobie za pośrednictwem krewnych, lub znajomych, zamieszkałych w tych krajach, dokumenty na wyjazd, **upewniali się w sposób możliwie najdokładniejszy, że po przyjeździe nie spotkają się z zakazem wylądowania.**

O OBNIŻENIE CENY ABONAMENTU TELEFONICZNEGO.

Celem ożywienia i rozpowszechnienia ruchu telefonicznego na terenie ziem północno-wschodnich, a w szczególności na prowincji oraz w myśl opinji sfer gospodarczych, Izba Rolnicza wystąpiła do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie z **wnioskiem w sprawie obniżenia cen abonamentu telefonicznego; jak w samem Wilnie, tak też i na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego.** — Jednocześnie, mając na myśli ożywienie stosunków handlowych na prowincji, oraz nawiązując do postulatów rolnictwa województw północno-wschodnich, złożonych Komisji Międzyministerjalnej do Współpracy z Samorządami Gospodarczymi, Izba Rolnicza poruszyła zagadnienie zwolnienia od opłat telefonicznych rozmów, prowadzonych w obrębie powiatu, względnie jednego urzędu obwodowego.

Olbrzymi deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych.

Obliczenia poczynione po zamknięciu sesji Kongresu, który uchwalał w ostatnich czasach wszystkie żądania administracji, a pozatem przyczynił się do wzrostu wydatków państwowych przez uchwalenie bonusa, wykazują, że dług państwowy St. Zj. **osiągnął obecnie rekordową sumę, wynoszącą 34.331.355 867 dolarów. W roku budżetowym 1935-36,** który zakończony zostanie dnia 30 bm., wydatki państwa wyniosły **8 i pół miljard. dolarów.** Deficyt budżetowy wyniósł **4,7 miljardów dolarów.**

WYJAŚNIENIA W SPRAWIE WYKUPU GRUNTÓW.

Przy wykonywaniu ustawy z dnia 18-go marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie o ochronie dzierżawców rolnych nasuwa się nieraz wątpliwość, **jakie dobra należy uważać za „dobra kościelne"** w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

W związku z powyższem Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozesłało do wszystkich urzędów wojewódzkich pismo okólne, w którem wyjaśnia, że za dobra kościelne w rozumieniu art. 12 ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych należy uważać **dobra, które stanowią bezsporną własność kościelnych osób prawnych** (a więc i kościoła prawosław.) **i które były już własnością tych osób prawnych przed 28 sierpnia 1924 r.**

Jednocześnie Ministerstwo w okólniku nadmienia, że jeżeli z kościołem istnieje spór o tytuł własności, to **rozpoznanie spr[illegible] o wykup należy odroczyć do czasu ustalenia tytułu własności.**

Sport

TABELA MISTRZOSTW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO — po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Grzegórzecki	24	29	59:35
2) Wisła Ib	25	29	37:34
3) Fablok	24	28	38:33
4) Wawel	25	26	33:31
5) Garbarnia Ib.	25	25	59:40
6) Makkabi	24	25	38:37
7) Olsza	26	24	47:51
8) Unja	24	23	47:46
9) Zwierzyniecki	26	22	42:35
10) Krowodrza	24	22	29:45
11) Korona	24	19	34:53
12) Nadwiślan	25	18	34:52
13) Legja	24	18	22:76

MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE POLSKI

(d) W dniach 28 i 29 bm. na hali Ośrodka W. F. w Krakowie odbywały się mistrzostwa w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które były równocześnie eliminacją olimpijską. — Zawodników stanęło 60 — z całej Polski, a to z Warszawy, Łodzi, Poznania i Wilna. Nie wysłał zawodników okręg pomorski. Naogół poziom zawodów był wysoki, znacznie wyższy od poprzednich, co można zauważyć było zwłaszcza u zawodników łódzkich i krakowskich. Na specjalne podkreślenie zasługuje w wadze koguciej **Głowacki** (z Krakowa) — w piórkowej Łaźny (z Łodzi). W wadze ciężkiej startował **Mańka** (ze Śląska) samotnie — poprostu zabrakło dla tego zawodnika ciężarów i musiał **na 335 kg. zakończyć.**

WYNIKI: waga kogucia: Głowacki (Kraków 232.5 kg. w trójboju olimpijskim. Trójbój ol. obejmuje wyciskanie, rwanie i podrzucanie ciężarów, w. **piórkowa:** Łaźny (Łódź) 260 kg. w podrzucaniu oburącz, w. **lekka:** Eichhorn (Śląsk) 282.5 trójbój ol., w. **średnia:** Odrowąż-Pieniążek (Śląsk) 280 kg., w. **półciężka:** Kaszuba (Śląsk) 290 kg., w. **ciężka:** Mańka (Śląsk) — 335 kg.

Tytuły mistrzostw Polski w zapasach uzyskali: w **koguciej:** Rokita (Warszawa), w **piórkowej:** Świętosławski (Warsz.) w **lekkiej:** — Ślązak (Warszawa) ponownie, w **półśredniej:** Szajewski (Warsz.), w **średniej** Bugla (Śląsk) w **półciężkiej:** Falkiewicz (Warsz.), w **ciężkiej:** Cymer (Łódź).

Jak widać z powyższych wyników pierwsze miejsce zajmuje bezapelacyjnie Warszawa, która prześcignęła swojego nauczyciela — Śląsk. — W wyborze zawodników na olimpjadę — rozstrzygnie obóz, który z dniem 1 lipca uruchomiono w Katowicach, pod opieką trenera p. Foeldaka z Niemiec.

Doniosłe uchwały nauczycielstwa katolickiego

W czasie obrad zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych prezes Siciński złożył sprawozdanie z audjencji u p. wiceministra Błeszyńskiego. Z zadowoleniem przyjęto wyjaśnienie kwestji wykorzystania 2.000 nowych etatów i wydane w tym względzie zarządzenie Ministerstwa do Kuratorjów wszystkich Okręgów. Z upoważnienia Ministra sprawozdawca oświadczył, iż podawana przez radjo i prasę wiadomość, — jakoby tylko zarejestrowani w Związku bezrobotni kandydaci na posady nauczycielskie mieli je otrzymać, nie posiada żadnej podstawy. Postępowanie przy nadawaniu posad nowych ujęte jest w wydanem przez Ministerstwo zarządzeniu w ten sposób, iż usuwa się wszelkie wpływy uboczne. Brany będzie pod uwagę czas wyczekiwania na posadę, przytem pierwszeństwo przysługuje oficerom rezerwy, dzieciom nauczycieli i praktykantom. Podział etatów, a także przydział kandydatów będzie dokonany przez Ministerstwo z uwzględnieniem maksimum zapotrzebowania nowych sił na terenie odnośnego Kuratorjum. Co do innych punktów, a w szczególności przyjęć zgłaszających się w różnych sprawach nauczycieli w biurach inspektoratów szkolnych i Kuratorjach oraz załatwiania próśb względnie udzielania informacyj przyrzekł Minister wziąć pod rozwagę przedstawione materjały celem wydania niezbędnych zarządzeń, ażeby sposób dotychczasowego postępowania w tych wypadkach odpowiadał potrzebie i warunkom życia nauczycielskiego. Należy usunąć te trudności, które rzeczywiście usprawiedliwiają w całej pełni narzekania nauczycielstwa z tego powodu.

Zjazd zwrócił szczególną uwagę na rolę religji w wychowaniu oraz przygotowanie ludności przez szkołę do obrony kraju. Zajęto zdecydowane stanowisko wobec propagandy komunistycznej. Szereg uchwalonych wniosków dotyczy środków podniesienia poziomu publicznych szkół powszechnych. Za jedną z najważniejszych przyczyn niedostatecznych rezultatów wychowania i nauczania, jakie osiąga szkolnictwo polskie, zjazd uważa brak określonego systemu wychowania. Wypowiedziano się przeciwko koedukacji w szkołach miejskich. Wskazano na liczne braki i wady podręczników szkolnych. Zjazd ostrzega przez niebezpieczeństwem oddawania, wychowania i nauczania w szkołach polskich województw wschodnich w ręce nauczycieli narodowości niepolskiej. Jedna z uchwał stawia zasadę, że nauczycielami dzieci katolickich powinni być wyłącznie katolicy. Zjazd domaga się zwolnienia nauczycieli od obowiązku zbierania składek wśród uczni. Wobec tego, że napływ młodzieży wiejskiej do szkół średnich ogólno - kształcących i zawodowych ustał niemal zupełnie, polecono Zarządowi Gł. Stowarzyszenia prosić Ministerstwo W. R. i O. P. o podjęcie skutecznych środków zaradczych. Zwrócono szczególną uwagę na potrzebę harmonijnego współdziałania w pracy oświatowej i wychowawczej zarówno w szkole jak i poza nią między duchowieństwem i nauczycielstwem. Celem spotęgowania wpływów i znaczenia nauczycielstwa katolickiego zjazd wzywa je do zjednoczenia się w szeregach Stowarzyszenia. Powzięto poza tem wiele innych uchwał, dotyczących strony pedagogicznej i organizacyjnej szkolnictwa powszechnego.

Zjazd domaga się przywrócenia ustawy uposażeniowej i emerytalnej z 1923 r., powołania spowrotem do pracy nauczycieli przedwcześnie przeniesionych w stan spoczynku oraz wycofania do szkół wszystkich nauczycieli pracujących w administracji szkolnej.

Arabowie przeprowadzają pobór rekrutą po wsiach

„Times" donosi z Palestyny o metodach teroru, stosowanych przez powstańców arabskich wobec ludności wiejskiej, która zmuszona jest do udzielania czynnego poparcia ruchowi powstańczemu. Bandy powstańcze Arabów przeprowadzają intensywną akcję rekrutacyjną wśród młodzieży po wsiach i mniejszych miasteczkach prowincjonalnych. Dążeniem ich jest, aby każda rodzina dostarczyła conajmniej jednego człowieka. Dziennik przytacza przykład wielkiej i zamożnej wsi Ramallah, położonej na północ od Jerozolimy. Wieś ta jest głównie zamieszkała przez Arabów chrześcijan, trudniących się przeważnie sadownictwem. Przed dwoma tygodniami zjawił się przedstawiciel jednej z band powstańczych, zapytując ilu mieszkańców wieś może dostarczyć do szeregów powstańczych. Mieszkańcy wsi zapewnili, że wszyscy młodzi mężczyźni są zatrudnieni w sadach i na winnicach. Wówczas przywódca bandy zażądał daniny na fundusz powstańczy. Wieś zaofiarowała 50 f. pal. Powstańcy zażądali 1000 f. p., grożąc w przeciwnym razie represjami w stosunku do wsi, która wobec tego ultimatum zebrała 600 f. p., przyrzekając dostarczenie reszty później.

W Haiffie przed komisarjatem policji rzucono bombę, która jednakże nie wybuchła. Dokonano licznych aresztowań osób podejrzanych o udział w zamachu.

W Kerkur zaatakowany został patrol brytyjski z zasadzki. Arabowie ponieśli znaczne straty. Żaden z policjantów brytyjskich nie był ranny. Pomimo tych incydentów, według ogólnego mniemania, naprężenie zmniejsza się i istnieje nadzieja, że stosunki powrócą wkrótce do stanu normalnego.

„Dzień Chorych" w Przemyślu.

W dniu 25-go czerwca urządzono w Przemyślu „Dzień Chorych". O godzinie 8-ej rano w tym dniu poczęły zajeżdżać przed kościół Księży Salezjanów dorożki, taksówki, wiozące chorych, a z pobliskich ulic ciągnęły szeregi sanitarne, niosące na leżakach lub fotelach złamanych chorobą braci. Tu dopiero w całej pełni okazała się sprawność organizatorów i ogrom pracy włożonej przez ofiarne panie i panów w przeprowadzenie tak bardzo skomplikowanej imprezy. Każdy chory miał już uprzednio wyznaczone miejsce w kościele i odpowiednią obsługę. To też w niespełna 30 minut wszyscy chorzy w liczbie 150 osób zostali umieszczeni w świątyni. Niezwykły widok przedstawiało obszerne prezbiterjum zapełnione najbardziej ciężko chorymi. Mszę św. odprawił inicjator tej uroczystości Ks. Biskup Fr. Barda. Po Mszy św. przeniesiono chorych na obszerne, przyległe do kościoła sale, ażeby po posiłku i krótkim odpoczynku wnieść ich powtórnie do kościoła na adorację Najświętszego Sakramentu, połączoną ze specjalnem błogosławieństwem dla chorych. Kazanie w czasie tego nabożeństwa wygłosił znany powszechnie Ojciec chorych Ks. Rękas. Prawie wszyscy chorzy wpisali się w tym dniu do Apostolstwa Chorych. Uroczystą procesją, po której odśpiewano „Te Deum" i „Boże coś Polskę", zakończono pamiętny „Dzień Chorych".

DZISIEJSZY WIEDEŃ W CYFRACH.

Ostatni spis ludności stolicy Austrji, Wiednia, umożliwia zapoznanie się z całym szeregiem ciekawych cyfr. Wiedeń liczy 1.860.000 mieszkańców. Z tego urodzonych Wiedeńczyków jest tylko 1.077.000. Obywatelstwo austrjackie posiada 1.744.000, do narodowości niemieckiej przyznaje się 1.813.709 osób. — 864.000 jest żonatych, 167.000 owdowiałych, u 2.578 nie zdołano stwierdzić żadnych danych statystycznych i personalnych, — 520.000 liczyło mniej jak 25 lat. Wiedeń posiada 613.436 mieszkań, z tego 72% małych, 24% średnich i niecałych, 4% dużych. Pod opieką ustawy o ochronie lokatorów pozostaje jeszcze 480.602 mieszkań, co czyni 78%. Na 1000 mieszkańców wypada tylko 109 łazienek. Liczba zagranicznych turystów wynosiła w 1935 roku — 340.000.

Japończycy rozpoczynają walkę z plagą samobójstw.

W Tokio założone zostało towarzystwo przeciwsamobójcze, którego zadaniem jest walka z rozpanoszoną w Japonji epidemją samobójstw. Około 20 tys. osób rocznie kończy w tym kraju śmiercią samobójczą.

Manja samobójstw w ostatnich dniach przybrała formę skakania z najwyższych pięter w wielkich magazynach dzielnicy handlowej Tokio Ginzy. W ciągu jednej doby zdarzyły się aż dwa takie wypadki, przyczem samobójcy skakali na ulicę, jedną z najbardziej ruchliwych w Tokio. Jeden z nich rozebrał się na dachu do naga z wyjątkiem przepaski na biodrach i tak skoczył.

—:000:—

Izydor Fleischer w Tarnowie na wolności.

Przed kilku dniami pisaliśmy o aresztowaniu żydowskiego kupca z Tarnowa, Izydora Fleischera i jego żony. Aresztowanie to nastąpiło w związku z aferą p. Parylewiczowej, żony b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, która również została aresztowana. Izydor Fleischer ostatnio po przesłuchaniu został zwolniony. Żona jego pozostaje nadal w więzieniu.

Protest przeciwko dopuszczeniu delegatów sowieckich na konferencję pracy.

Delegaci chrześcijańskich związków zawodowych na konferencję pracy w Genewie wręczyli prezydentowi konferencji protest przeciwko dopuszczeniu delegatów sowieckich. Wnioskodawcy wskazują, że w tyrańskim systemie rządów Rosji sowieckiej niema zawodowego przedstawicielstwa robotników rosyjskich i że delegaci sowieccy w rzeczywistości są tylko agentami rządu.

Gwałtowne burze nad Niemcami

Nad Berlinem przeszła silna burza. Pioruny uderzały w wieże i gmachy, nie wyrządzając jednak większych szkód materjalnych. Uderzeniem piorunu została zabita w Berlinie jedna osoba. Wiele innych osób jest rannych. Sensację wśród ludności Berlina wzbudziła wiadomość, że piorun uderzył w miejscowości Bad Saarow pod Berlinem w dom popularnego boksera Schmelinga. Schmeling i jego żona Ani Ondra nie ucierpieli, natomiast mimo wysiłków pobliskich straży pożarnych spłonęło doszczętnie górne piętro domu.

Z wielu prowincji Rzeszy donoszą o poważnych szkodach materjalnych, wyrządzonych przez silne burze. W południowej Bawarji na skutek wylewów ucierpiały liczne wioski podgórskie. — W miejscowości Wiedemannsdorf wezbrane wody porwały wieśniaka. Z Augsburgu donoszą o kilkugodzinnych opóźnieniach w ruchu kolejowym.

Burze gradowe w Małopolsce Wschodniej.

Nad terenem województwa stanisławowskiego przeszedł w ciągu ostatnich dwóch dni szereg burz gradowych z piorunami, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach i wyrządziły ogromne szkody w tegorocznych plonach. Burze nad powiatami rohatyńskim i tłumackim zniszczyły doszczętnie plony na przestrzeni około 4.000 morgów, w niektórych miejscowościach pow. tłumackiego padał duży grad. W Wierzbowicach pow. Horodenka piorun uderzył w gromadę ludzi pracujących na polu dworskiem. Śmiertelnie poraniony został Iwan Kwaśniuk, a kilka innych osób odniosło lżejsze obrażenia i poparzenia. W czasie burzy szalejącej nad trzema miejscowościami powiatu kałuskiego zabite zostały od piorunu dwie osoby. W Bohuszowie pow. Rohatyn piorun zabił również 2 osoby.

Kara śmierci za uprowadzenie dziecka.

Zgodnie z ustawą z dnia 20-go czerwca wprowadzającą karę śmierci za uprowadzenie dziecka w Niemczech, zapadł pierwszy wyrok śmierci w podobnej sprawie. Ustawa obowiązuje wstecz od 1-go czerwca. Sąd przysięgłych w Bonn (Nadrenja) skazał na mocy nowej ustawy oskarżonego Giesego na karę śmierci za uprowadzenie syna pewnego kupca w Bonn. Należy zaznaczyć, że ustawa wprowadzająca karę śmierci za uprowadzenie dziecka została uchwalona w związku z powyższym wypadkiem uprowadzenia.

Olbrzymy górskie na dnie oceanu.

Ostatnio uczeni dokonali szeregu dokładnych pomiarów w głębinach morskich i stwierdzili, że ukształtowanie dna morskiego ma znaczne odchylenia. W Oceanie Indyjskim naprzykład, w części między kontynentem azjatyckim a Australją, na wschód od wyspy Celebes, natrafiono na podmorską górę, liczącą 4.000 metrów wysokości. Jest to wulkan Gunung Api, którego wierzchołek wychyla się nieco ponad powierzchnię wody.

Z kraju i ze świata.

TRAGICZNY WYPADEK KAJAKOWCA. W Gdyni na redzie portu wywrócił się kajak, w którym znajdował się niejaki H. Pawelczyk. Wypadek zauważyli marynarze z torpedowca „Mazur". Spuszczono natychmiast na wodę szalupę i pośpieszono tonącemu z pomocą. Pawelczyk odwieziony do szpitala, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

ŚMIERTEL NA BÓJKA NA WESELU. — W czasie zabawy weselnej na Jarząbkowicach w powiecie pszczyńskim tłum awanturników złożony z 20 osób zaatakował policjantów. Z obu stron padły strzały. Awanturnicy ranili ciężko w brzuch A. Bondra i J. Klimosza, ponadto wielu innych odniosło lżejsze rany. Robotnik A. Ogerman uderzony butelką w głowę zmarł następnego dnia. Po kilku godzinach policji udało się zlikwidować krwawe zajście.

CZTERYSTA NIEZNANYCH WYSP. — W Grecji powstało towarzystwo geograficzne, które postawiło sobie za cel zbadanie dokładne licznych wysp, należących do Grecji, których większość dotąd jest nieznana. Liczba takich wysp i wysepek ma przekraczać 400.

ZNANY BANKIER MORGAN, który bawił u swej siostry w West Manchester w stanie Massachusetts, zachorował. Na noszach przeniesiono chorego do ambulansu, który go przewiózł na stację kolejową. Morgan w towarzystwie lekarzy udał się do swych posiadłości na Long Island.

KOLEGJUM ETJOPSKIE U OJCA ŚW. W sobotę ubiegłą Ojciec św. udzielił posłuchania alumnom Kolegjum etjopskiego w Mieście Watykańskiem przedstawionym Papieżowi przez dyrektora tego kolegjum O. Donata de Welle. Alumnom, których ogółem zjawiło się osiemnastu, w tem trzech świeżo wyświęconych kapłanów, Ojciec św. błogosławił.

Włosi zakładają szkolnictwo w Abisynji.

Włoskie ministerstwo oświaty z ministerstwem kolonjalnem opracowało plan organizacyjny szkolnictwa dla Abisynji. Od października b. r. ma się jednocześnie we wszystkich prowincjach rozpocząć regularna nauka szkolna. Szkoły będą zasadniczo podzielone na dwie kategorje: na szkoły włoskie i abisyńskie. Językiem wykładowym będzie język tubylczy przy równoczesnem nauczaniu języka włoskiego. Naturalnie, że wprowadzenie regularnej nauki, według takiego planu natrafi na bardzo duże trudności spowodu dużej różnicy językowej poszczególnych szczepów Abisynji. Nauka w szkołach powszechnych przewiduje obowiązkowe nauczanie rękodzielnictwa względnie rolnictwa. Szkoły dla dzieci europejskich będą otwarte tylko w centralnych miejscowościach i to tam, gdzie się okaże bezwzględna konieczność otwarcia szkoły. W Addis Abebie dla Europejczyków powstanie szkoła średnia. Taka sama szkoła będzie założona dla krajowców. Będzie ona połączona z internatem. Dla ludności mahometańskiej powstanie szkoła średnia również z internatem w Harrarze. Nauczyciele dla szkół abisyńskich będą mianowani przez ministerstwo kolonji we Włoszech z pośród uczestników kampanji wojennej, a pochodzących ze wschodniej Afryki. Będą oni obowiązani poza nauczaniem prowadzić wykłady higjeny społecznej przy każdej szkole, których zadaniem ma być akcja zapobiegawcza przeciwko chorobom i epidemjom. W ten sposób akcja kulturalna będzie prowadzoną nietylko wśród młodzieży, ale i wśród dorosłych.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

DO HREBENOWA odjedzie w niedzielę rano pociąg popularny ze Lwowa. Bilety w biurach „Orbisu". Cena biletu zł. 6.—.

POCIAG POPULARNY DO GDYNI. Z Tarnopola i Lwowa wyjeżdża dnia 3 bm. pociąg popularny do Gdyni. Koszt przejazdu łącznie z noclegami, wycieczkami itp. wynosi 25.10 zł.

POSZUKIWANIE REEMIGRANTA.

Generalny Konsulat R. P. w Paryżu zawiadamia, że przed sądem cywilnym w Pontoise toczy się sprawa o odszkodowanie dla emigranta z Polski Marjana Kwiatkowskiego, ur. 20 lipca 1882, który w lipcu 1933 roku pracując u p. de Marce w Carlepont uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, skutkiem czego stał się niezdolnym do pracy.

Ponieważ Kwiatkowski w międzyczasie wrócił do Polski, a miejsce jego pobytu nie jest znane — prosi się osoby zainteresowane o udzielenie ewentualnych informacyj Wydziałowi śledczemu we Lwowie, ul. Leona Sapiehy.

—oOo—

TEATR WIELKI.

Czwartek, g. 8: „Zamach".
Piątek, g. 8: „Zamach".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, g. 8: „Va banque". (premjera).
GRAŻYNA: „Urojony świat".
PALACE: „Becky Sharp".
STYLOWY: Wielki czarodziej i rewja.

—oOo—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Intryga Floris Bell".
ATLANTIC: „Doktor X".
CASINO: „8 godzina dra Morgana".
CHIMERA: „Bez nazwiska".
GRAŻYNA: „Dodek na froncie".
KOPERNIK: „Roberta".
MUZA: „Brygada śmiałych".
MIRAŻ: „Panienka z poste-restante".
PALACE: „Grunt to forsa".
PALACE: „Senorita w masce".
PAN: „4½ muszkieterów".
RAJ: „Ucieczka".
ŚWIT: „Ucieczka".
STYLOWY: „Tajemnicza dama" i rewja.
UCIECHA: „Indyjscy piechurzy".
TON: „Chciałbym, a boję się".

—oOo—

Z TEATRU ROZMAITOŚCI. Już w piątek bm. premiera lekkiej komedji P. Franka — „Va banque" z Kazimierą Skalską w roli głównej.

—oOo—

Strajk rolny w dobrach hr. Lanckorońskiego.

Lwów 1 lipca. W dobrach hr. Lanckorońskiego, w Komarnie i okolicy wybuchł strejk robotników rolnych. Strejk ma podłoże polityczne. Szkody niepowetowane, gdyż strejkujący nie pozwalają na jakąkolwiek pracę na roli, ani na zbieranie i zwożenie plonów.

Z teatru im. Słowackiego.

Przedstawienie operowe „Madame Butterfly" Pucciniego. Gościnny występ japońskiej śpiewaczki Toshiko Hasegawa.

Nie tak dawno, bo z początkiem marca, podziwialiśmy w operze krakowskiej występ egzotycznej śpiewaczki, p. Taiko Kiwa, w „Madame Butterfly". Obecnie primadonna cesarskiej opery w Tokio, p. Toshiko Hasegawa, w otoczeniu włoskich śpiewaków — barytona Lorenzo Conati i tenora Hildebrando Grignani — dała się słyszeć w tej samej partji. Obie japońskie śpiewaczki posiadają głos niewielki, ale miękki i metaliczny. Pani Toshiko Hasegawa posiada dobrze wyrobioną i silną w dynamice górę — za to subtelniejszą średnicę i dół. A gra jej aktorska w porównaniu z p. Taiko Kiwa miała również wielki czar egzotyczności — była jednak o wiele głębsza, szczersza i bardziej dramatyczna. P. Toshiko Hasegawa podkreślała te walory najsilniej w scenie ostatniej aktu III (pożegnanie z dzieckiem i śmierć). Wzruszającą arją w akcie II wywołała artystka niemilknące brawa — zmuszona była ją „bisować".

Baryton medjolańskiej opery „La Scala", Lorenzo Conati, śpiewał partję Sharplessa, a tenor Hildebrando Grignani — Pinkertona. Obaj śpiewacy włoscy, znani nam już z występu w „Rigoletto" na krakowskiej scenie, — stanęli i tym razem na wysokości zadania. Tenor p. Grignani brzmiał tym razem silniej i dramatyczniej, zwłaszcza w tercecie aktu trzeciego z pp. Conati i Janiną Hupertową (mezzo-sopran).

Orkiestrę prowadził p. Angelo Ferrari, kapelmistrz medjolańskiej „La Scala", a p. Stefan Romanowski przygotował reżysersko tę śliczną i wzruszającą operę Pucciniego.

a. w.

Jak pracuje „Rodzina Kolejowa".

W latach 1919 — 1934 na terenie krakowskiej Dyrekcji kolejowej **istniało kilkanaście różnych organizacyj samopomocowych pracowników kolei.** Z począkiem roku 1934. **na życzenie ówczesnego ministra komunikacji inż. Butkiewicza, nastąpiło zespolenie wszystkich Stowarzyszeń w jedną organizację pod nazwą „Rodzina Kolejowa".** Okręg krakowski „Rodziny Kolejowej" wykazuje bardzo intensywną działalność rozwijaną **w 10 sekcjach.** Obrazuje ją dokładnie obszerne sprawozdanie b. sekretarza dr. Patkowskiego zredagowane w formie książki, o 290 stronnicach. Dowiadujemy się z niego, że 31 grudnia ub. roku okręg krakowski „Rodziny Kolejowej" posiadał **36 tysięcy członków zwyczajnych i około 3 tysiące nadzwyczajnych.** Członkowie ci, korzystali z różnych świadczeń. Sekcja ochrony zdrowia wyjednała najsłabiej uposażonym **bezpłatne porady lekarskie, zniżkę ceny lekarstw, uruchomiła 4 kolonje wypoczynkowe i lecznicze, 20 półkolonji. Sekcja oświatowa prowadziła 12 przedszkoli,** prowadziła bibljoteki, kursy kroju i szycia, urządziła „gwiazdkę" dla dzieci kolejowców i t. d. Sekcja zapomogowa **przyszła między innemi z wydatną pomocą ofiarom powodzi, udzielając im między innemi 163 zapomóg w kwocie 12.345 zł.** Sekcja gospodarcza „Rodziny Kolejowej" ułatwiała członkom nabywanie na dogodnych warunkach przedmiotów codziennego użytku, zawierając umowy z kilkudziesięciu firmami. Osobną kartę działalności stowarzyszenia stanowi referat gospodarstwa domowego i hodowlanego, który liczy około 2.000 **członków i posiada własną farmę w Tarnowie.**

Ruchem harcerskim dzieci kolejarzy opiekowała się osobna sekcja harcerska, równie żywotna jak inne sekcje stowarzyszenia. Nie brak w stowarzyszeniu **sekcji budowlanej,** zajmującej się utrzymaniem istniejących objektów i budową nowych, **sekcji dożywiania,** sekcji porad prawnych i opieki nad sierotami i t. d.

Zakrojona na tak szeroką skalę organizacja dysponuje oczywiście odpowiedniemi funduszami. Bilans „Rodziny Kolejowej" za rok 1935 wykazuje po stronie przychodów i rozchodów okrągło kwotę **1 miljon 347 tys. zł. i wykazuje nadal tendencję zwyżkową, świadczącą o pomyślnym rozwoju organizacji.**

Dotkliwy brak miejsc dla młodzieży w krakowskich gimnazjach.

Kraków, 1. 7. Po egzaminach wstępnych do szkół średnich ogólno-kształcących męskich, **nie uzyskało miejsca w pierwszych klasach gimnazjów ogólno - kształcących 260 uczniów.** W związku z tem mają być utworzone dodatkowo **dwa nowe oddziały klasy pierwszej,** co umożliwi przyjęcie około 90 uczniów. Jeden nowy oddział powstanie **w gimnazjum III im. Sobieskiego, a drugi w gimnazjum podgórskiem.** Gimnazja te będą posiadały po trzy oddziały w klasie pierwszej. **Reszta uczniów będzie musiała skierować się do gimnazjów prywatnych,** o ile oczywiście rodzice posiadają odpowiednie fundusze, lub będzie musiała pozostać w klasie 7 szkół powszechnych.

Według pogłosek **utworzone będzie w Krakowie, trzecie państwowe gimnazjum żeńskie.** Gimnazjum to znajdzie pomieszczenie w budynku dotychczasowego seminarjum żeńskiego przy ul. Podwale, które będzie zniesione.

—:000:—

Koncert ogrodowy Rozgłośni Krakowskiej

W ubiegłą niedzielę Rozgłośnia Krakowska Polskiego Radja urządziła trzeci skolei oryginalny koncert w swoim ogrodzie. Impreza była transmitowana na całą Polskę. Na koncert, który trwał około dwu godzin, przybyło prawie 200 osób przeważnie spośród miejscowej publiczności. Zajęli oni miejsca przy stolikach, rozmieszczonych wśród drzew, krzewów i kwiatów. Gości bawił doskonały humorysta **Leon Wyrwicz.** Szereg piosenek odśpiewała naprzemian z tenorem opery **p. Woźniakiem,** znana radjosłuchaczom sopranistka, **p. Zboińska-Ruszkowska,** pozatem całość koncertu uzupełniły utwory doborowej **orkiestry kameralnej pod dyr. p. Hermana.** Konferensierkę prowadzili dowcipnie **p. St. Broniewski, p. Lena Meyerholdowa i p. A. Augustynek,** starając się nawiązać kontakt z publicznością. Wykonawcy mieli przed sobą trudne zadanie, związane z założeniem dwupłaszczyznowości. Należało bowiem utrzymać kontakt z obecnymi gośćmi i równocześnie liczyć się ze słuchaczami, siedzącymi przy głośnikach. Zaznaczyć zaś należy, że publiczność krakowska słabo reaguje i niechętnie współdziała przy tego rodzaju imprezach. Upłynęło więc sporo chwil zanim onieśmielenie zostało zwalczone przez miły i pogodny nastrój, **dzięki wysiłkom artystów i prowadzących konferensierkę.** Powodzeniem cieszył się też bufet.

Całość imprezy wypadła doskonale. Dowodzi ona, że koncerty ogrodowe, zapoczątkowane przez Rozgłośnię Krakowską są udałym pomysłem i w miarę doświadczeń, coraz lepiej realizowanym.

Konkurs Szkolnych Kas Oszczędności, opartych o P. K. O.

W tych dniach rozstrzygnięty został, ogłoszony w kwietniu br. konkurs Szkolnych Kas Oszczędności, opartych o PKO., zorganizowanych na terenie Okręgu Szkolnego Krakowskiego. W konkursie wzięło udział 1440 Szkolnych Kas Oszczędności, zorganizowanych przy Oddziale P. K. O. w Krakowie. I-nagrody (3-lampowe radjoodbierniki) zdobyły SKO przy: 7-kl. Szkole Powszechnej Nr. 1 w **Słomnikach** i 6-kl. **Szkoła w Tczowie.** II-nagrody (bibljoteki): **SKO przy 1-kl. Szkole Powszechnej w Będzienicy,** 7 kl. Szkoła Powszechna w **Szydłowie** i 2-kl. Szkoła Powszechna we **Wzdole** Rządowym. III-nagrody (komplet do gry w siatkówkę) przypadły w udziale 35 szkołom powszechnym, średnim i zawodowym, w tem **5 szkołom w Krakowie: Państw. Gimnazjum V. im. Kochanowskiego, Państw. Szk. Powsz. Nr. 19, Nr. 29, i Nr. 38 i Zakładowi Wychowaw. Domu Sierot.** Pozatem rozesłano 180 nagród indywidualnych w postaci pięknej książki do czytania, lub bezpłatnej rocznej prenumeraty „Młodego Obywatela". Niezależnie od tego powyższego 4-ch uczniów i uczenic nagrodzonych w związku ze Szkolną Wystawą Oszczędnościową PKO. wyjedzie na koszt PKO. w ciągu bieżących wakacyj na 2-tygodniowy pobyt w obozach harcerskich w górach, lub nad morzem.

Wręczenie nagród nagrodzonym szkołom w Słomnikach i w Krakowie odbyło się niezwykle uroczyście, w niektórych szkołach urządzono specjalne poranki, akademje i dokonano szeregu zdjęć fotograficznych.

Na tem miejscu podnieść należy zasługę PKO., która pod kierownictwem swego długoletniego prezesa Dr. Henryka Grubera zorganizowała pierwsza w Polsce doskonale prowadzone Szkolne Kasy Oszczędności, szerzące zmysł oszczędzania wśród młodzieży szkolnej i zaprawiające do przyszłego życia młodych obywateli Rzplitej.

Pociąg popularny do Zakopanego

Liga Popierania Turystyki w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w dniu 4 i 5 lipca wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego pod hasłem: „Na Kasprowy". — Odjazd z Krakowa, dnia 4 bm. (sobota) o godzinie 15.30. Przyjazd do Zakopanego o godz. 19.40. Odjazd z Zakopanego dnia 5 lipca br. o godzinie 20.13 Powrót do Krakowa o godz. 23.59. Cena karty kontrolnej obejmująca: przejazd koleją tam i spowrotem, przejazd kolejką linową na Kasprowy Wierch i spowrotem oraz bezpłatny, jednorazowy udział w pieszej wycieczce pod fachowem przewodnictwem wynosi 9.60 zł. Kwatery po cenach ulgowych zabezpieczone. Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 80 km. od Krakowa korzystają z 50-proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

Karty kontrolne do nabycia w biurach towarzystw podróży i w kasie na dworcu kolejowym do dnia 3 bm. godz. 18.

Kronika krakowska.

2. Czwartek: Nawiedzenie NMP., Ottona b.
3. Piątek: Leona II. p. Anatola i Heljodora b.

—O-O-O—

DYREKTOR KOLEI W KRAKOWIE p. inż. Józef Wolkanowski z dnjem 3-go lipca rozpoczyna 5-ciotygodniowy urlop. Zastępować go będzie wicedyrektor mgr. St. Kałuski.

SPECJALNY KREDYT DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Z Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa komunikują nam: „Z inicjatywy P. Prezydenta miasta otwiera Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa specjalny kredyt dla tych właścicieli realności, którzyby chcieli z tego funduszu wykonać roboty koło chodników przylegających do ich realności. — W pierwszym rzędzie z kredytu tego korzystać będą właściciele realności w tzw. gminach przyłączonych".

POCIĄG ZMIAŻDŻYŁ STOPĘ we wtorek wieczorem na stacji kol. Kraków—Płaszów Esterze Gruenberg, handlarce starszyzny, która wyskoczyła z wagonu, gdy pociąg był w ruchu. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala.

TRAGICZNY WYPADEK W FABRYCE. Zgniecenia prawej ręki doznał 15-letni chłopiec Józef Książek zajęty w fabryce waty przy ul. Rękawka 15. Nieostrożny chłopiec włożył rękę między koła maszyny.

NOWY REFERENT PRASOWY W ZARZĄDZIE M. KRAKOWA. Z dniem 1 lipca ustąpił ze stanowiska referenta prasowego zarządu m. Krakowa, dr. Szumański. Jego miejsce zajął red. Wł. Wasilewski.

—000—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA NAJŚW. SAKRAMENTU w kościele W. W. S. S. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie 5 bm. w niedzielę od godz. 3—4 popoł.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek 2 lipca: „Zakochana".
Piątek 3 lipca: „Krakowiacy i górale".
Sobota 4 lipca: „Zakochana".

—:000:—

ŚWIT: Czerwony wóz Monika.
WANDA: „Dżentelman kocha inaczej"
APOLLO: „Wesołe szaleństwo".
SZTUKA: „Cyrk Barnuma".
PROMIEŃ: „Sztuczne szczęście" („Złoto").
UCIECHA: „Braterstwo krwi" (Bośniacy).
STELLA: „Kochaj tylko mnie" (Wysocka, Zacharewicz).
ADRIA: „Pokój nr. 309" i „Ulica Szaleństw".
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).
BAGATELA: „Zaczęło się od pocałunku" i rewja pt. „Grunt to humor".
DOM ŻOŁNIERZA: Od wtorku 30 czerwca do niedzieli 5 lipca: „Żywy zastaw".

—oOo—

„POŁAWIACZE PEREŁ" opera Bizet'a, będzie najbliższą premjerą krakowskiej Opery, który to arcydzieło francuskiej muzyki nieśmiertelnego twórcy Carmeny wystawi po raz pierwszy w Krakowie na scenie teatru miejskiego 6 lipca br. Będzie to zarazem jedno z najpiękniejszych przedstawień operowych a to ze względu na udział w niem Ady Sari w partji Leili oraz Eug. Mossakowskiego i Adama Dobosza w głównych partjach męskich.

PAWEŁ PROKOPIENI, świetny basista, solista wielkich koncertów symfonicznych we Włoszech, Niemczech i artysta oper zagranicznych wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie we środę 8 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Decyzja w sprawie tramwaju na ul. Karmelickiej.

Kraków, 30. 6. Miejska komisja tramwajowa zakończyła obrady nad sprawą tramwaju na ul. Karmelickiej i Kazimierza Wielkiego. Ostatecznie postanowiono, że **na ul. Karmelickiej położone będą dwa tory szerokie, które pobiegną dalej ul. Pomorską i Kazimierza Wielkiego aż ku Łobzowowi.** Na długości od ulicy Pomorskiej do Łobzowa tor będzie tymczasowy, gdyż w przyszłości, gdy tylko ul. Wybickiego (równoległa do ul. Kazimierza Wielkiego) będzie gotowa, tor tramwajowy położony będzie na tej ulicy. **Z drugiego końca ul. Karmelickiej tor będzie skręcał w ul. Podwale i Straszewskiego i znajdzie połączenie z torem szerokim z ul. Zwierzynieckiej.** Ulica Szewska nie będzie posiadała tramwaju.

Na posiedzeniu tem radny Rozmarynowicz wręczył członkom komisji memorjał w sprawie linji tramwajowej na Wolę Justowską. Wydatki na tę linje miałyby znaleźć pokrycie w emisji nowych akcyj spółki tramwajowej.

J. F. PREUSSNER. 5

„Płonący szlak".

(Powieść)

„Zagadkowa zbrodnia.

W dniu dzisiejszym posterunkowy Angel znalazł na jednej z bocznych ulic porzucone auto. Gdy otworzył drzwiczki oczom jego przedstawił się straszny widok. Na siedzeniu spoczywał zmasakrowany w okropny sposób trup młodego mężczyzny. Vincent Gryce, jak ustaliły wstępne badania, został zamordowany, a potem dopiero wrzucony do auta. Dotychczas mimo poszukiwań nie udało się odnaleźć właściciela automobilu.

Według otrzymanych poufną drogą wiadomości Gryce należał do jednej z międzynarodowych szajek szpiegowskich. Nie jest wykluczone, że śmierć jego jest wynikiem porachunków na tle zawodowem".

Młoda panna będąc jeszcze we Frankfurcie nadała depeszę do Warszawy. Była przekonana, że odpowiedź otrzyma najdalej za godzinę. Omyliła się. To ją rozgniewało, ale nie dawała tak łatwo za wygraną. Tym razem nadała radjogram.

Wracała do samolotu zamyślona. Istniały tylko dwie przyczyny, z powodu których mogła nieotrzymać odpowiedzi: albo depesza, którą wysłała nie została doręczona, albo odpowiedź zaginęła. Trzeciej możliwości nie było.

Wspięła się po stopniach samolotu. Jej milczący towarzysz siedział odwrócony tyłem. Nie mógł jej zauważyć, natomiast ona bez trudu odczytała tytuł gazety, którą trzymał w ręku. Zmarszczyła się. O ile się nie myliła, gazeta była jej własnością.

Podeszła bliżej. Gdy cień jej postaci padł na gazetę, młody człowiek odwrócił się szybko. Na jego twarzy odmalowało się zmieszanie i popłoch. Nie ulegało nadto żadnym wątpliwościom, że nie wiedział w jaki sposób ma się usprawiedliwić. Począł zwijać gazetę w rulonik w sposób całkiem beznadziejny.

— Pani wybaczy, że rozporządziłem się pani własnością — rzekł wreszcie. — Przypadkowo przeczytałem jedną wzmiankę, która mnie zainteresowała.

Skinęła głową obojętnie.

— Obawiam się, że nie prędko wylecimy — rzekł niezręcznie.

— Chwilami mam wrażenie, że wogóle nie dolecimy do Berlina — powiedziała z uśmiechem.

Nie próbował nawiązać rozmowy, chociaż godzina, jaką spędzili w Magdeburgu była najdłuższą jaką przeżył. Istniało wiele powodów, dla których powinien był stawić się w Warszawie jeszcze tego samego dnia. Tymczasem deszcz lał z ponurą determinacją, wiatr świstał coraz zacieklej. Nadzieja, że samolot kursujący między Berlinem a Warszawą będzie oczekiwał na spóźnionego kompana, stawała się coraz słabsza. Ostateczną odpowiedź na to pytanie otrzymał dopiero na lotnisku berlińskim.

— Czy Douglas już odleciał? — zapytał tragarza. — Już? To okropne.

— Czy rzeczy przenieść do przechowalni? — zapytał tragarz.

„Rzeczy" to była walizka i mały neseser.

— Nie wiem jeszcze. Proszę tutaj na mnie zaczekać — polecił tragarzowi. Sam udał się do biur Lufthansy. Jeszcze nie wszystko było stracone. Najbardziej powolny samolot zawiezie go do Warszawy na czas. Był to piękny plan, który nie miał się jednak urzeczywistnić!

W biurze Lufthansy znajdowała się już jedna osoba. Jego przygodna towarzyszka podróży, aktorka czy tancerka, nawet nie obejrzała się, gdy pojawił się. Była zarumieniona z gniewu.

— Muszę być dzisiaj jeszcze w Warszawie. — mówiła — Zapłacę, ile się będzie należało.

— To bardzo interesujące — urzędnik, flegmatyczny Niemiec, był uprzejmy, ale znudzony. — Niestety, jak już panią poinformowałem, nie możemy dostarczyć samolotu.

— Ale ja muszę być w Warszawie — tupnęła nogą młoda panna — m u s z ę. Czy pan mnie zrozumiał?

— Oczywiście, łaskawa pani. Mimo to samolotu nie mogę dostarczyć, gdyż nie dysponujemy ani jednym. Pozatem umowa niemiecko-polska...

— Co mnie obchodzą wszystkie umowy zżymnęła się panna. — Czy mogę rozmówić się z dyrektorem?

— Niema dyrektora.

— A z jego zastępcą?

— I jego niema.

— Któż zatem jest?

Flegmatyczny Niemiec miał już tego powyżej uszu.

— Ja jestem — rzekł dumnie.

Miała ochotę krzyczeć ze złości. Zrozumiała, że traci drogocenny czas. Odwróciła się, ale wówczas natknęła się na milczącego towarzysza podróży. Źrenice pociemniały jej niebezpiecznie. Stał i podsłuchiwał. To jasne. Zatem należała mu się nauczka.

— Czy może pan jest dyrektorem?

— Dyrektorem? — młody człowiek na krótką chwilę stropił się. — Nie...

— Może wicedyrektorem?

— I tym także nie...

— Więc, w rezultacie, kim pan jest?

— Kim? — zapytał leniwie. — Obawiam się, że to dosyć zagmatwana historja. W każdym razie jestem bardzo cierpliwym człowiekiem. Jeżeli mam być szczerym, to niewiele w tem mojej zasługi. Moja ciotka...

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10.

Dnia 27 czerwca 1936 r.
Sygn. IV. Km. XI. 1275/35

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV. Jan Talaga, mający kancelarję w Krakowie XXII. ul. Smolki Nr. 10. na podstawie art. 676 i 67. k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1936 roku o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13. sala 33. odbedzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Marji Dektarzów nieruchomości obj. lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Olszowice, składającej się z parceli lkat. 31. 104. 92. 93. 94. 95. 96. 97; 98; 99; 100; 101/2; 102/2. 473. 43/1. 43 i 44/1 o łącznym obszarze [illegible] ha 48 a 60 m² oraz nieruchomości obj. lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Olszowice składającej się z parceli lkat. 59/11 o obszarze 1 ha 8 a 19 m². Parcele lkat 31 i 104 tworzą grunta podbudowane, natomiast pozostałe parcele obejmują pole orne i łąkę. Na parceli lkat. 31 stoi dom tak zwana lepianka na dylach oznaczona Nr. orj. 8 jeszcze niewykończony ubezpieczony na kwotę 850 zł. do którego przylega dobudówka. Obie realności położone są we wsi Olszowice przynależnej do gminy zbiorowej Świątniki Górne a odległej od Krakowa około 20 km.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.000.

Wymienione nieruchomości mają urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Krakowie tamże przechowywaną.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 800.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, Oddział egzekucyjny.

Dnia 27 czerwca 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VI.
(—) Jan Talaga.

W Montreux toczą się obrady



międzynarodowe nad ufortyfikowaniem Dardaneliów. Przemawia w danej chwili turecki minister spraw zagr. Rustu Aras. W pierwszym rzędzie siedzą: francuski delegat Paul-Boncour a przy nim delegat Anglji lord Stanhope.

[illegible]atolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow. [illegible] Duch — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. [illegible]